Nr. 226. Środa, 2 Października 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, mogą Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ otrzymywać za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1. października

Wiadomość, że pobyt rossyjskiego ministra skarbu p. Wittego w Berlinie pozostaje w związku z projektem nowej pożyczki rossyjskiej spowodowała pewną część prasy niemieckiej z *Köln. Ztg.* na czele do upomnienia, aby banki, przeprowadzające tego rodzaju operacye miały się na baczności i aby tylko z największą ostrożnością dawały posłuch propozycyom p. Wittego. Zdaniem dzienników pewna rezerwa ze strony kapitałów niemieckich jest tem konieczniejszą że stan finansów w caracie nie jest bynajmniej tak świetnym, jakby się mogło zdawać na pierwszy rzut oka. Na poparcie swojego twierdzenia przytaczają one między innymi zarzuty, z jakimi wystąpił przeciw rossyjskiej administracyi finansowej były rzeczywisty radca stanu Cyon w broszurze, która w swoim czasie wywarła powszechnie silne wrażenie. Ów Cyon, przyjąwszy przed laty obywatelstwo rossyjskie, wstąpił do służby rządowej i był używany wielokrotnie przez p. Wittego do przeprowadzenia za granicą najtrudniejszych operacyj finansowych. Poróżniwszy się z osobistych powodów z ministrem skarbu, wydał w Paryżu broszurę, w której poddał surowej krytyce jego działalność i wykazał że położenie finansowe w Rossyi nie jest bynajmniej tak pomyślne jak to głoszą pisma, które umiał pozyskać p. Witte różnymi sposobami. Powiernik p. Wittego po wydaniu tej broszury nie uznał już za stosowne powrócić do Rossyi. Po daremnem wezwaniu go do powrotu został zasądzony *in contumaciam* na utratę swej rangi i orderów. Organ koloński usiłuje w dłuższym artykule wykazać, że z tego, iż stosunki Niemiec z Rossyą są na polu politycznem przyjazne, nie wynika bynajmiej, iż w Berlinie dobrzeby zrobiono gdyby pod względem finansowym przywrócono stan rzeczy, jaki istniał przed rokiem 1886. Bądź co bądź, zdaniem wzmiankowanego organu nie można lekceważyć zarzutów, jakie podniósł w swej publikacyi p. Cyon, który w długoletniej służbie oddał znakomite usługi finansom rossyjskim, jak świadczą o tem godności i ordery, których go niedawno pozbawiono. Faktem jest, iż posiada on znakomitą znajomość rzeczywistego stanu tych finansów, a niemniej faktem jest, że chociaż próbowano, niezdołano w ten sposób osłabić jego argumentów, aby świat mógł nabrać przekonania o ich bezpodstawności. Nawet w samej Rossyi niebrak wytrawnych finansistów godzących się z wywodami pana Cyona. Wielu patryotycznych i bardzo rozumnych Rossyan zajmujących wysokie urzędowe stanowiska a z nimi tysiące bez urzędu i rangi zapytują się, zkąd pochodzą owe miliony, które rozrzuca na prawo i na lewo p. Witte. Z nikąd indąd tylko z pożyczek zaciąganych pod twardymi nieraz warunkami, przeważnie u „dobrych przyjaciół.“ Niezawodnie, broszura p. Cyona zawiera wiele prawdy, nie mało w niej kłamstwa i goło słownych zarzutów, gdyby wszakże mieściła tylko małą cząstkę prawdy, już to samo — wedle *Köln. Ztg.* powinnoby odstraszyć od zakupna rossyjskich walorów.

W Petersburgu tymczasem przyjęto z wielkim aplauzem myśl założenia banku rossyjsko-chińskiego. Dzienniki podnoszą, że organizacya takiego zakładu przyczyni się niewątpliwie do rozszerzenia sfery wpływów Rossyi na dalekim Wschodzie. Czas już wreszcie — woła organ ministerstwa skarbu — aby Rossya poszła za przykładem innych państw cywilizowanych i przejęła się zasadą iż oddziaływanie polityczne musi iść w parze z oddziaływaniem w sferze stosunków ekonomicznych i odwrotnie. Pod tym względem sprawy bankowe są środkiem najpotężniejszym, gdyż stają się sprężyną całego handlowo-przemysłowego życia, zbliżają do siebie narody i pozwalają potężniejszemu wywierać wpływ na słabszego. Bank rossyjsko-chiński dobrze zorganizowany i ufundowany może stać się najlepszym handlowo-przemysłowym agentem Rossyi w Chinach i nie przepuści żadnej sposobności do utrwalenia zbliżenia rossyjsko-chińskiego. Rozległem polem do tego rodzaju działalności może być dla banku, o którym mowa zamierzona budowa całej sieci kolei żelaznych w Chinach. W ogóle dzienniki petersburskie wyrażają przekonanie, iż wojna z Japonią będzie miała dla Chin znaczenie analogiczne z tem jakie dla Rossyi miała wojna krymska, a wobec tego musi się mieć na baczności przed ewentualnem najściem Japonii na Chiny.

Wybory do Sejmu.

Rezultat wczorajszych wyborów z kuryi gmin miejskich oraz z Izb handlowych i przemysłowych przedstawia się w sposób następujący:

a) z miast wybrani:

1. Biała. Wybrany posłem 202 głosami na 251 głosujących dr. Jan Rosner. 47 głosów padło na p. Hieronima Błonarowicza, adjunkta sądu powiatowego.

Dotychczas był posłem p. Franciszek Strzygowski.

2. Brody. Na 311 głosujących wybrany jednogłośnie dotychczasowy poseł p. Oktaw Sala.

3. Drohobycz. Na 801 głosujących wybrany posłem 663 głosami p. Leonard Wiśniewski. Dmytro Leśkow otrzymał 102 głosów, Leskow 21, Juliusz Bielski 15 gł.

Dotychczas był posłem p. Stanisław Szczepanowski, wybrany obecnie w Kołomyi.

4. Jarosław. Na 732 głosujących został wybrany posłem 625 głosami dr. Władysław Jahl. P. Jan Kwiatkowski otrzymał 107 głosów.

Dotychczas był posłem p. Edward Micewski.

5. Kołomyja. Na 1007 głosujących wybrany posłem jednogłośnie p. Stanisław Szczepanowski.

Dotychczas posłem był JE. dr. Floryan Ziemiałkowski.

6. Kraków. Na 2141 głosujących otrzymali: dr. Ferdynand Weigel 1450 głosów, Leon Chrzanowski 1067 głosów, dr. August Sokołowski 751 głosów, dr. Henryk Jordan 1262 głosów, Edmund Zieleniewski 434 głosów, dr. Wawrzyniec Styczeń 113 głosów, Jan Rotter 1099 głosów. Większość absolutna wynosi 1071. Wybrani zostali przeto posłami: dr. Henryk Jordan, dr. Ferdynand Weigel i Jan Rotter.

Dotychczas byli posłami dr. Adam Asnyk, Leon Chrzanowski, dr. Ferdynand Weigel.

---

60)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Spotkali się bez ukłonu — nie jak dwaj przyjaciele i koledzy, lecz jak zacięci wrogowie, z których jeden na miejscu zostać musi.

— Możemy odmierzyć metę — rzekł Andrzej.

— Dobrze.

Andrzej miejsce wybrał na polance piaszczystej, punkt naznaczył obcasem i dziesięć kroków odliczył. Odliczył — i znowu obcasem naznaczył.

Janek w milczeniu patrzył.

— Zgadzasz się na to?

— Zgadzam się.

— Które pistolety wybierasz — twoje czy moje?

— Twoje....

Andrzej wyjął swoje pistolety.

— Zobacz, że są nie nabite.

— Po tych słowach wyjął łasztok i w obecności Janka do lufy go spuścił. Słychać było wyraźnie uderzenie grajcarka w dno lufy. To samo zrobił z drugim pistoletem. Potem obydwa oddał Jankowi.

— Możesz nabić.

Dał mu do rąk dwa naboje i pistonierkę. Janek obydwa pistolety nabił spokojnie i według wszelkich reguł. Zrobiwszy to, założył je za plecy.

— Który bierzesz? Z prawej czy z lewej ręki?

— Z prawej.

Janek oddał mu pistolet w prawej ręce trzymany.

— Możemy zacząć — rzekł.

— Możemy....

Andrzej stanął na kresce, zrobionej przez niego obcasem. Janek poszedł i zajął miejsce na drugiej. Byli sami zupełnie, nie mieli świadka żadnego — tylko niebo rozpięte nad głowami, jasne, czyste, bez chmury, jak bania szklana lazurowa. Na dalekiem tle mrugały fale morskie do słońca, kilka mew milcząco latało, dotykając piersią morza i zrywając się znowu do lotu w zygzaki. Śród absolutnej ciszy słychać było tylko skrzyp piasku pod nogami Janka, zdążającego na stanowisko. Stanęli wreszcie obydwa.

— Ty masz pierwszy strzał — odezwał się Andrzej. Będę liczył raz, dwa, trzy, po — trzy — możesz wystrzelić.

Powiedziawszy to stanął, piersiami zwrócony do morza, prawą rękę wraz z pistoletem opuścił wzdłuż ciała, ku nodze, wyprostował się jak struna i zdjąwszy z głowy kapelusz lewą ręką, na piasek go rzucił.

Wszystkie ruchy jego były spokojne, równe, nie zdradzały w niczem gorączki i niepokoju. Nie czuł w tej chwili najmniejszego żalu ani do Janka, ani do żony, ani do nikogo; nie widział morza, wyspy, nawet przeciwnika swego, który mu się ciemnym punktem wydawał. W wyobraźni jego powstawał w tej chwili inny obraz — daleki — rozrzucony na tle lasów mazowieckich bez tego lazurowego nieba, bez słońca ciepłego.... W tej chwili obraz ten miał niebo szare, smutne, pochmurne.... może tam pierwszy śnieg pruszyć zaczynał.... Coś go mocno za serce ścisnęło — tęsknota, żal za tem niebem szarem, za tymi lasami....

Jeżeli nie można żyć inaczej, lepiej nieżyć... — pomyślał.

Głos Janka obudził go z zadumy.

— Licz! — zawołał ku niemu.

Andrzej powietrze w piersi wciągnął i liczyć począł donośnym głosem:

— Raz! Dwa!

Patrzył na Janka. Widział jak mu się ręka podnosiła prosto do góry, jak pistolet z kurkiem odwiedzionym wzdłuż ciała jego posuwał się od stóp coraz wyżej i wyżej — i naprzeciwko głowy zatrzymał się. Promienie słońca odbijały się od lufy, migały, grały w różne kolory, tylko mały otwór lufy ponuro spoglądał ku niemu. Nie czuł najmniejszego strachu, a jednak piers mu się ścisnęła i nie mógł ostatniego słowa wyrzucić z krtani. Zebrał nareszcie siły i krzyknął:

— Trzy!

Równocześnie padł strzał, a echo jego, odbiwszy się od morza śród krzaków wyspy leciało, drgało, słabło — i znikło.

Andrzej stał na stanowisku nietknięty. Słyszał tylko jak w pobliżu głowy świsnęła mu kula i w krzakach zaszeleściała. Janek pistolet w ręku trzymał, czekając aż się dym rozejdzie, który mu przeszkadzał patrzyć. Powoli opadała mu ręka aż zwisła wreszcie bezwładnie.

— Chybiłem! zawołał. Kolej na ciebie.

Więcej nie przemówili do siebie ani słowa.

Janek wyprostował się jak struna i rękę opuściwszy ku ziemi bok cały zakrył.

— Licz! — zawołał Andrzej.

Janek liczył — raz — dwa — trzy....

Znowu rozległo się szeroko echo wystrzału na pustej wyspie. Przez dym, który chwilowo zakrył Janka, Andrzej widział jednak że przeciwnik jego pochylił się na bok i na ziemię runął. Jakby wtór do echa wystrzału, które kędyś daleko drżało jeszcze w krzakach akacyi i tui, słychać było upadek ciała na piasek. Janek otrzymał postrzał w rękę, między ramieniem a łokciem i upadł. Kula przeszła mięśnie. Pociemniało mu w oczach, tysiące gwiazdek i światełek zamigało nagle — i na ziemię upadł. Upadłszy odzyskał przytomność i uczuł, że ręka prawa stała się tak gorącą, jakby mu kto na nią wody wrzącej nalał; chciał nią poruszyć — i nie mógł, a równocześnie krew popłynęła z rękawa.

Andrzej nie wiedział, że Janek w rękę jest ranny i w pierwszej chwili zdało mu się, że zabity i zupełnie instynktowo rzucił się do leżącego kolegi i nachylił się nad nim, ażeby go dźwignąć. W tej chwili Janek otworzył oczy i spojrzenia ich spotkały się. Odzyskał zupełną przytomność i świadomość tego, co się stało.

— Zostaw mię.... — wyszeptał — zostaw.... Nie potrzebuję twojej pomocy....

— Janku! tak się nasza przyjaźń skończyła....

7. Lwów. Wynik wczorajszych wyborów czterech posłów z miasta Lwowa jest następujący.

Głosowanie odbywało się w pięciu salach

Sala I. Głosowali najwyżej opodatkowani: właściciele realności, kupcy i urzędnicy bankowi. Głosujących 501. Otrzymali głosów: p. Goldman 485, p. Michalski 483, p. Romanowicz 492, p. Smolka 480, ks. Sapieha 21, p. Soleski 18, p. Rewakowicz 10, p. Łyszkowski 4. Reszta rozstrzelona.

Sala II. Głosowali średnio opodatkowani: właściciele realności, kupcy, dalej całe grupy wyborców z władz autonomicznych, kolei i banków. Głosujących 543. Otrzymali głosów: p. Goldman 511, p. Michalski 517, p. Romanowicz 523, p. Smolka 502, ks. Sapieha 52, p. Soleski 34, p. Rewakowicz 17, p. Łyszkowski 9. Reszta rozstrzelona.

Sala III. Głosowali najniżej opodatkowani: przemysłowcy, przedmieszczanie, służba kolejowa, właściciele dorożek i z tytułu osobistego mieszczanie i duchowieństwo. Głosujących 591. Otrzymali głosów: p. Goldman 504, p. Michalski 537, p. Romanowicz 565, p. Smolka 538, ks. Sapieha 86, p. Soleski 55, p. Rewakowicz 49, p. Łyszkowski 7.

Sala IV. Głosowali urzędnicy władz rządowych i duchowieństwo. Głosujących 472. Otrzymali głosów: p. Goldman 320, p. Michalski 281, p. Romanowicz 431, p. Smolka 412, ks. Sapieha 231, p. Soleski 148, p. Rewakowicz 34, p. Łyszkowski 4. Reszta rozstrzelona.

Sala V. Głosowali urzędnicy Wydziału krajowego, profesorowie wszelkich zakładów naukowych, adwokaci, lekarze, magistrowie farmacyi i pensyoniści rządowi i autonomiczni. Głosujących 553. Otrzymali głosów: p. Goldman 455, p. Michalski 407, p. Romanowicz 520, p. Smolka 433, p. Soleski 164, ks. Sapieha 138, p. Rewakowicz 58, p. Łyszkowski 6.

Łącznie tedy we wszystkich salach głosowało 2660 wyborców. Otrzymali pp.:

Tadeusz Romanowicz 2531 głosów
JE. dr. Fr. Smolka 2365 „
Dr. Bernard Goldman 2275 „
Michał Michalski 2225 „
JE. ks. Adam Sapieha 528 „
Józef Soleski 419 „
Henryk Rewakowicz 168 „
Romuald Łyszkowski 30 „
Reszta głosów rozstrzelona.

Ponieważ absolutna większość wynosiła 1331 głosów, przeto wybrani zostali ponownie posłami z miasta Lwowa pp.:

Tadeusz Romanowicz,
JE. dr. Franciszek Smolka,
Dr. Bernard Goldman i
Michał Michalski.

Sale głosowania zamknięto o godzinie 6 i nowo przychodzących nie wpuszczano; ponieważ jednak w niektórych salach przed godziną 6 zgromadziło się wielu wyborców, którzy oddali swe karty legitymacyjne w ręce komisyi, przeto ci wszyscy musieli głosować, w skutek czego w niektórych salach głosowanie przeciągnęło się do godziny 8.

Obliczenie i kontrola trwały do godziny 12 w nocy. Protokół wyborczy zamknął p. radca Dworu Hild w asystencyi komisarza Namiestnictwa p. Izydora Rozwadowskiego.

8. Nowy Sącz. Na 378 głosujących wybrany posłem 302 głosami poseł dotychczasowy JE. dr. Julian Dunajewski.

9. Przemyśl. Na 623 głosujących wybrany jednogłośnie poseł dotychczasowy dr. Aleksander Dworski.

10. Rzeszów. Na 636 głosujących (większość absolutna 319 głosów) wybrany posłem Jan Pogonowski. Prof. dr. Rosenblatt otrzymał 312 głosów.

Dotychczas był posłem dr. Wiktor Zbyszewski.

11. Sambor. Głosowało 851. Dr. Adam Czyżewicz otrzymał 234 głosów; posłem wybrany 606 głosami Ludwik Słotwiński.

Dotychczas był posłem dr. Adam Czyżewicz.

12. Stanisławów. Na 303 głosujących wybrany 301 głosami poseł dotychczasowy JE. dr. Leon Biliński.

13. Stryj. Na 705 głosujących wybrany 453 głosami poseł dotychczasowy dr. Filip Fruchtmann. Ks. Aleksander Bobikiewicz otrzymał 249 głosów.

14. Tarnopol. Głosowało 686, większość absolutna 344. Otrzymali: dr. August Balasits 98 głosów, dr. Stefan Niementowski 33 głosów, dr. Trzcieniecki 1 gł.; Szczęsny Pohorecki wybrany 554 głosami.

Dotychczas był posłem Lucylian Krynicki.

15. Tarnów. Przy pierwszem głosowaniu na 506 głosujących (większość absolutna 254) otrzymali: dr. Tadeusz Rutowski 160 głosów, dr. Vayhinger 206 głosów, dr. Franciszek Winkowski 139 głosów. Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości, zarządzono zatem drugie głosowanie. W drugiem głosowaniu wzięło udział 700 wyborców. Otrzymali: dr. Tadeusz Rutowski 121 głosów, dr. Adolf Vayhinger 366 głosów, dr. Franciszek Winkowski 213 głosów. Wybrany posłem dr. Adolf Vayhinger.

Dotychczas był posłem Witold Rogoyski.

b) Z Izb handlowych i przemysłowych:

1. we Lwowie, na 29 głosujących wybrany jednogłośnie poseł dotychczasowy dr. Zdzisław Marchwicki.

2. w Krakowie, na 26 głosujących wybrany jednogłośnie poseł dotychczasowy dr. Arnold Rappaport.

3. w Brodach, na 22 głosujących wybrany posłem jednogłośnie adwokat dr. Natan Loewenstein.

Dotychczas był posłem z Izby handl. i przem. w Brodach dr. Maurycy Rosenstock, który jednak zrzekł się kandydatury.

*

W dniu jutrzejszym odbędą się wybory 44 posłów do Sejmu z większych posiadłości ziemskich. Akcya wyborcza przedstawia się w sposób następujący:

W okręgu wyborczym brzeżańskim na 3 mandaty poselskie kandydują dotychczasowi posłowie: Onyszkiewicz Mieczysław, Torosiewicz Emil i dr. Wereszczyński Józef, a nadto baron Błażowski;

w czortkowskiem na 3 mandaty kandydują dotychczasowi posłowie: Horodyski Bronisław i Siemiginowski Włodzimierz, a nadto Czaykowski Władysław i Cieński Tadeusz;

w kołomyjskiem na 2 mandaty kandydują dotychczasowi posłowie: hr. Dzieduszycki Stanisław i Krzysztofowicz Mikołaj, a nadto p. Cieński Leszek;

w krakowskiem na 6 mandatów kandydują dotychczasowi posłowie: J. E. hr. Badeni Kazimierz, dr. Bobrzyński Michał, dr. Madeyski Stanisław, Struszkiewicz Władysław i hr. Tarnowski Stanisław. Szósty mandat piastował dotąd p. Maryan Dydyński, który obecnie o mandat się nie ubiega. O ile dotąd wiadomo, jako nowi kandydaci wystąpić mają w tej kuryi pp.: dr. Piotr Górski, oraz dr. Franciszek Paszkowski;

w lwowskiem o 1 mandat ubiega się ponownie pan Dawid Abrahamowicz i wybór jego zapewniony;

w nowo-sądeckiem na 2 mandaty kandydują dotychczasowi posłowie: dr. Pilat Tadeusz i Romer Gustaw;

w przemyskiem na 3 mandaty postawione są kandydatury dwóch posłów dotychczasowych Dembowskiego Zygmunta i dr. Kozłowskiego Włodzimierza. Na mandat trzeci opróżniony przez wybór ks. Jerzego Czartoryskiego z mniejszych posiadłości okręgu jarosławskiego, postawioną została poprzednio kandydatura hrabiego Stefana Zamoyskiego;

w rzeszowskiem na 2 mandaty kandydują dotychczasowi posłowie Jędrzejowicz Edward i Scipio Karol;

w samborskiem na 3 mandaty, z których jeden jest opróżniony, skutkiem śmierci dr. Piotra Grossa, kandydują dwaj dotychczasowi posłowie dr. Skałkowski Tadeusz i Tarnowski Stanisław *junior*, a na trzeci mandat stawiane są kandydatury: Niezabitowskiego Stanisława i Rayskiego Albina;

w sanockiem kandydują Gniewosz Stanisław i Urbański Mieczysław;

w stanisławowskiem na 2 mandaty kandydują dotychczasowi posłowie Brykczyński Stanisław i hr. Dzieduszycki Wojciech;

w stryjskiem na 2 mandaty kandydują dotychczasowi połowie Klemens Dzieduszycki i Rozwadowski Franciszek;

w tarnopolskiem na 3 mandaty kandydują dotychczasowi posłowie Vivien Jan, Zagórski Eustachy i Piniński Leon;

w tarnowskiem rzecz nie jest jeszcze rozstrzygnięta, z powodu iż dwaj posłowie z gmin wiejskich, Mieczysław hr. Rey i Józef Męciński nie zostali obecnie wybrani z małej własności a dr. T. Rutowski z kuryi miejskiej. Dotychczas 3 mandaty większej własności obwodu tego dzierżyli Sękowski Stefan, Langie Tadeusz i Rutowski Tadeusz;

w złoczowskiem na 3 mandaty, z których jeden jest opróżniony zupełnie skutkiem wyboru JE. P. Apolinarego Jaworskiego z mniejszych własności obwodu złoczowskiego, kandydują posłowie Gnoiński Wincenty, Schnell Oskar, Treter Wiktor, Alfred Stecki i Dzieduszycki Tadeusz;

w żółkiewskiem trzy mandaty tego okręgu dzierżyli dotychczas: ks. Kowalski Tytus, Łączyński Stanisław i Obertyński Zdzisław.

*

W Krakowie odbywa się dzisiaj sejmik relacyjny, na którym staną dotychczasowi posłowie z kuryi większych posiadłości okręgu krakowskiego, oraz kandydaci na posłów. Na zebraniu tem, które rozpocznie się o godzinie 4 po południu, wypowie mowę także JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni.

SPRAWY MONARCHII

Jak depesza z Wiednia donosi, dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza, że na wniosek Ministerstwa rolnictwa Najwyższem postanowieniem z dnia 28 września nastąpiło pomnożenie etatu personalnego przy władzach górniczych. Liczba posad przy tych władzach została mianowicie powiększoną z 69 na 94, czyli o 25 posad. Powiększenie to przeprowadzone zostanie stopniowo, mianowicie w r. 1896 będzie obsadzonych 11 posad, następnych zaś 14 obsadzonych zostanie w ciągu dalszych lat czterech. Pomnożenie to etatu umotywowane jest potężnym rozwojem górnictwa w Austryi, w szczególności w dziale węgla brunatnego i kamiennego, oraz odpowiadającym temu rozwojowi górnictwa wzrostem zadań władz górniczych przy nadzorze i inspekcyonowaniu górnictwa ze stanowiska bezpieczeństwa.

Z Wiednia piszą w tej sprawie do *Czasu* Ustawą z dnia 21 lipca 1871 r. ustanowione zostały, jak wiadomo, władze górnicze, których zadaniem wogóle jest opieka nad górnictwem na podstawie ustawy górniczej. Od owego czasu rozwinęło się potężnie górnictwo austryackie, w szczególności zaś skonstatować należy znaczny rozwój kopalń węgla brunatnego i kamiennego, a rozwój ten należy zawdzięczyć nietylko postępom w dziedzinie techniki górniczej, lecz także skutecznej opiece, jaką rozpostarto nad górnictwem, ową ważną gałęzią bogactwa społecznego. Wraz ze wzrastającą ilością kopalń i ich rozmiarem, jak niemniej z chwilą, w której coraz więcej poczęto wdzierać się w głębiny ziemi, wzrastały jednak trudności i niebezpieczeństwa, z jakiemi walczyć musi górnictwo; zarówno w państwach innych, jak niemniej i w Austryi zdarzyły się w ostatnich czasach znaczne katastrofy kopalniane, które, abstrahując od szczególnych przyczyn tychże w jednym poszczególnym wypadku, pozostają w pewnym związku z ekstensywnym i intensywnym rozwojem ruchu kopalnianego. Rzeczą jest przecież jasną, że kierownictwo ruchu kopalnianego nietylko staje się w kierunku technicznym coraz bardziej skomplikowanem i trudniejszem, lecz że wymaga ono ze względu na zabezpieczenie górnictwa przed niebezpieczeństwami, grożącemi życiu ludzkiemu i własności, coraz większej uwagi i wytężonej czynności. Toż oczywiście, że i zadania władz górniczych, które mają obowiązek dozorowania i inspekcyonowania kopalń, odpowiednio zwiększyły się i utrudniły. Dzisiejsze stosunki robotnicze wymagają nadto wytężonej czynności władz górniczych; przeprowadzenie nowych ustaw o kasach brackich i innych nowych zarządzeń rozszerzyły niemniej znacznie dotychczasowy zakres działania owych władz. Wobec zwiększonych wymagań, jakie w szczególności w ostatnich latach postawiono, okazało się, że urzędnicy władz górniczych, których początkowo było 54, potem 56 i 61, a od 1892 roku 69, nie byli istotnie w stanie odpowiedzieć zadaniu, jakie na nich włożono przedewszystkiem w kierunku policyi górniczej, czyli w obmyśleniu środków, któreby nieszczęściom zapobiedz mogły.

W ocenieniu wszystkich tych stosunków uznał obecny Pan Kierownik Ministerstwa rolnictwa, dr. Ferdynand Blumfeld, za stosowne przedłożyć Najj. Panu wniosek powiększenia liczby urzędników konceptowych władz górniczych, powiększenia, któreby odpowiadało dzisiejszym stosunkom austryackiego górnictwa.

Najwyższem postanowieniem z dnia 28 września b. r. zatwierdzonym został nowy etat personalny urzędników konceptowych przy władzach górniczych, według którego liczba urzędników owych podwyższoną została na 94, czyli o 25 miejsc (więcej niż 36 procent). Pomnożenie to nie wchodzi wprawdzie w życie od razu, a to ze względu na trudności skarbowe i na tę okoliczność, że obydwie Akademie górnicze na razie dostarczyć nie mogą kandydatów ukwalifikowanych; stosunki obecne dozwalają jednak na obsadzenie już w ciągu przyszłego roku 11 nowo-kreowanych posad. Dalsze wyposażenie nastąpi w ciągu lat czterech. Tak więc w ciągu lat pięciu nowy etat konceptowych urzędników władz górniczych będzie zapełnionym.

Zarządzenie to, którem zapobieżono dostatecznie brakom, jakie odczuwać się dawały, jest rękojmią, że państwowy dozór nad ruchem kopalnianym w Austryi przedewszystkiem w kierunku górniczo-policyjnym, odpowie wszystkim słusznym żądaniom, a to tem więcej, że z drugiej strony uznać należy, iż w kołach przedsiębiorców górniczych, względnie techników górniczych, od dawien dawna zwracano dokładną uwagę pod każdym względem na postępy techniki górniczej i że w szczególności w ostatnich czasach w owych rewirach, które liczyć się muszą ze szczególnemi niebezpieczeństwami, stworzono cały szereg urządzeń i ulepszeń technicznych.

Węgierski preliminarz budżteowy.

Przedłożony wczoraj węgierskiej Izbie deputowanych projekt budżetu na rok 1896 preliminuje zwyczajne wydatki państwowe na 437,366.337 zł., w porównaniu z rokiem bieżącym o 16,293.649 zł. więcej) zwyczajne dochody na 462,644 000 zł. (w porównaniu z rokiem bieżącym o 16,529.298 zł. więcej).

Podniesienie wydatków uzasadniono znacznym rozwojem państwowych przedsiębiorstw, a zwłaszcza kolei państwowych, tudzież wzrostem wspólnych wydatków. Prawie wszystkie ministerstwa przyczyniają się do tego podwyższenia. Ministerstwo skarbu ma wydatki większe o 1,781.000 zł., ministerstwo handlu o $7^1/_2$ milionów, ministerstwo oświaty 1 348.000 zł. Inwestycye kolei państwowych będą pokryte za pomocą kredytowych operacyj. Dochody ministerstwa skarbu obliczone są o $7^2/_{10}$ milionów wyżej. Bezpośrednie i konsumcyjne podatki obliczone zostały bez zmiany, chociaż na zasadzie dotychczasowych wyników należało je wyżej obliczyć. Dochody stemplowe powiększyły się o milion, należytości i opłaty prawne $1^1/_2$ miliona, dochód z monopolu tytoniowego o 560.000 zł., dochód kolei państwowej o $6^2/_{10}$ miliona.

W *exposé* zaznaczył minister skarbu, iż rząd zajmuje się kwestyą czy nie byłoby właściwem pokryć inwestycye na kolejach państwowych za pomocą operacyi kredytowych. Rząd stara się o możliwe oszczędności i chce przez przeprowadzenie właściwych reform, pokryć jeszcze konieczne wielkie wydatki bez podniesienia podatków. Zabezpieczenie podatku spirytusowego na zasadzie wyłącznego prawa szynkowego wygaśnie z końcem 1896 r.

Rząd stoi przed załatwieniem ważnej kwestyi uregulowania waluty, sprawy bankowej i reformy podatku konsumcyjnego i musi się na seryo zająć sprawą ściągnięcia 112 milionów not państwowych. Z Rządem austryackim wdrożono rokowania. Prowizoryczny gabinet nie chciał jednak w sprawie tak ważnej składać wiążących oświadczeń. Rokowania będą znowu podjęte możliwie najrychlej.

Co do traktatu cłowego i handlowego, a mianowicie oznaczenia kwoty, nie mógłby rząd złożyć szczegółowych oświadczeń. Minister podnosi, iż rokowania mogłyby tylko wtedy być zadowalniająco ukończone, gdyby obie strony z zupełną szczerością przystąpiły do rokowań i starały odeprzeć błędną opinię, iż jedna strona bezprawnie chce ciągnąć korzyści ze szkodą dla drugiej. Minister stwierdza w końcu, iż rząd postępował przy zestawieniu budżetu z największą oględnością.

Z Petersburga.

(Okręgi uniwersyteckie. — Wieści o chorobie cara. — Rewizya trasy kolei syberyjskiej. — Dar Mikołaja II. — Ks. Mirko czarnogórski podporucznikiem. — Głosy prasy rossyjskiej).

Przed kilkoma tygodniami doniesiono z Petersburga o projekcie zaprowadzenia okręgów uniwersyteckich w ten sposób, że młodzież kończąca gimnazya, będzie miała prawo wstępowania tylko do tego Uniwer-

---

— Odejdź.... spotkamy się jeszcze ... — krzyknął groźnie.

Twarz miał wykrzywioną bolem, a oczy gniewem mu błysnęły.

Zachowanie się Janka wróciło do równowagi Andrzeja.

— Dobrze.... — rzekł spokojnie — zawsze ci służyć będę....

Odszedł od niego, podjął kapelusz leżący na ziemi, nałożył na głowę, pistolet do kieszeni schował i odszedł w przeciwną stronę wyspy tak jak gdyby za sobą nikogo nie zostawił.

Janek dźwignął się i usiadł na ziemi. Sciągnął z wielkim trudem ubranie, oderwał kawał koszuli i ranę jak mógł obandażował. Zajęło mu to dużo czasu, dużo krwi kosztowało, a upływ tak był silny, że zemdlał. Nie miał pojęcia o tem jak długo leżał na ziemi, kiedy jednak oprzytomniał, zdało mu się, że wieczór się zbliża Gondolier, zaniepokojony tem, że gość, którego przywiózł, za długo nie wraca, domyślał się awantury powiedział o domysłach temu i owemu. Przypomniano sobie, że słyszano strzały i grupa ludzi udała się na poszukiwanie. Znaleziono go leżącego w kałuży krwi, osłabionego tak że się ruszyć nie mógł, ale przytomnego.

Powiedział, że się zranił niechcący. Jakkolwiek tłómaczenie się takie wydawało się wysoce nieprawdopodobne z powodu charakteru i miejsca rany, nie czas jednak było na domysły. Przeniesiono go do pierwszej z brzegu chałupy, gdzie się znalazł stary żołnierz, który mu ranę obmył i obandażował — po prostu, jak umiał. Dano mu szklankę wina, pozwolono odpocząć i dopiero około godziny dziesiątej w nocy do hotelu odwieziono.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sytetu, w którego obrębie znajduje się odnośne gimnazyum.

Dzienniki rossyjskie wystąpiły przeciwko takiemu projektowi, dowodząc, że wszelkie monopole i klatki w sferze oświaty do niczego dobrego nie prowadzą i nie powinny mieć miejsca. Do sprawy tej wracają dzisiaj *Mosk. Wiedom.* i tak piszą:

„Projekt zapisywania się młodzieży do uniwersytetów istniejących w miejscu urodzenia tej młodzieży, nie może uchodzić za dobrze pomyślany. Zakaz dowolnego obierania sobie uniwersytetu byłby, w zastosowaniu do mieszkańców kresów, nader szkodliwym pod każdym względem. Pożądane jest ze wszech miar, żeby nie tylko Polacy lecz i inna obcoplemienna młodzież państwa kończyła nauki wyższe w Moskwie, Petersburgu lub Kijowie, bowiem ztamtąd wyniosą niewątpliwiej bardziej racyonalną znajomość Rossyi i narodu rossyjskiego, bardziej ściśle z nim stosunki.

„Z tych przyczyn założenie uniwersytetu n. p. w Tyflisie byłoby dziełem antypaństwowem, grupowałoby bowiem na miejscu wszystkich obcoplemieńców z Kaukazu. Tak samo, jak dobroczynne skutki sprowadziło kształcenie się Estonów i Łotyszów w uniwersytetach moskiewskim i petersburskim, nie zaś w dorpackim, tak też byłoby pożytecznem w znaczeniu państwowem, żeby nietylko Rossyanie z Królestwa Polskiego, lecz i Polacy uczyli się w Moskwie lub Petersburgu, zkąd wyniosą zupełne i jasne pojęcie o moralnej i materyalnej sile Rossyi i o konieczności ścisłego zespolenia kresów z centrum państwa".

Dwa angielskie dzienniki a mianowicie *Daily Chronicle* i *St. James Gazette* komunikują sensacyjne nader wiadomości o chorobie cara Mikołaja II. Czy i o ile są one prawdziwe? odpowiedzieć niepodobna.

Rewizya syberyjskiej trasy kolejowej dokonana przez ministra komunikacyi, ks. Chiłkowa, wykryła pewne słabe strony dotychczasowego sposobu wykonywania robót ziemnych, skłaniając równocześnie odnośne władze do wydania nowych instrukcyj, zapobiegawczych złemu. Oto pokazało się, że przedsiębiercy robót ziemnych — zagarnąwszy dla siebie olbrzymie rejony — nie mając dostatecznej liczby sił roboczych, ograniczali swoją całą działalność na wyłudzaniu znaczniejszej kwoty tytułem zaliczki, by następnie w chwili stosownej ulotnić się bez śladu. Ks. Chiłkow wydał więc rozporządzenie, by jednemu przedsiębiercy robót ziemnych wyznaczono najwyżej 150 wiorst a zarazem polecił, by — przed każdorazowem udzieleniem zaliczki — specyalnie wyznaczeni inżynierowie dotychczasowe roboty lustrowali dokładnie.

Według doniesień petersburskiego korespondenta *Neue freue Presse,* car Mikołaj II. uczynił korpusowi oficerskiemu wspaniały dar w wysokości 1,300.000 rubli przeznaczając na wybudowanie i urządzenie w stolicy rossyjskiego oficerskiego klubu. — Drugi z rzędu syn ks. Mikołaja Czarnogórskiego — ks. Mirko Mikołajewicz, mianowany został podporucznikiem 15 pułku strzelców, którego szefem jest właśnie jego ojciec.

Nowoje Wremia i *Swiet* wyrażają największe oburzenie, że zarząd kolei państwowych niemieckiemu Towarzystwu budowy maszyn powierzył dostawę 1200 kotłów za cenę 12 milionów rubli, że nadto to same Towarzystwo — celem dokonania dalszych zamówień lokomotyw w łącznej wartości 10 milionów rubli — nosi się z zamiarem założenia w Królestwie Polskiem własnej fabryki maszyn.

Z Anglii.

(Książę Devonshire o stosunkach rolniczych. — Poczty i telegrafy w Anglii. — Uczony angielski o usiłowaniach Anglików w Egipcie).

W ważnej sprawie położenia rolnictwa w Anglii przemawiał niedawno książę Devonshire, prezes rady ministeryalnej a zarazem jeden z najpotężniejszych gruntowych magnatów na wyspie. Przewodnicząc przy otwarciu instytutu nabiałowego, utworzonego przez cztery hrabstwa angielskie, skorzystał z licznego zebrania rolników, aby zwrócić ich uwagę na ważne zagadnienia, od których rozwiązania opinia oczekuje polepszenia stosunków rolniczych. Wymienił trzy takie zagadnienia: zmniejszenie podatków gruntowych, obniżenie taryf przewozowych na drogach żelaznych i utrwalenie kontraktów dzierżawnych. Na pierwszy rzut oka jest rzeczą widoczną, że nie są to radykalne środki do usunięcia smutnego położenia rolników angielskich. Co do zmniejszenia podatków gruntowych, to ks. Devonshire oświadczył bez ogródek, że mowy o niem być nie może. Przeciwnie, głośne są skargi na wielkich posiadaczy ziemskich, iż zwalają na inne warstwy społeczne ciężar podatkowy, a sami się z niego wyzwalają. Gdyby demokracya socyalistyczna zatryumfowała całkowicie, obłożyłaby ona własność ziemską takimi ciężarami, ażeby przez ich nadmiar wywołać upaństwowienie ziemi. Trzeba zatem ten punkt z listy reform wymazać. — Co do zmniejszenia opłat transportowych na drogach żelaznych, to ks. Devonshire uważa tę reformę jako drobnostkę w porównaniu z rozmiarami zła. Rząd nie ma sposobu działać bezpośrednio w tym względzie, bo towarzystwa dróg żelaznych są w Anglii zupełnie samodzielne. Propozycya, ażeby zboże i produkta rolnicze zagraniczne opłacały większą taryfę przewozową aniżeli krajowe, nie może wytrzymać najmniejszej krytyki teoretycznej, a w praktyce nie dałaby się wykonać.

Kwestya nadania trwałości kontraktom dzierżawnym, może być jedynie zostawiona indywidualnej inicyatywie. W gruncie idzie o to, w jaki sposób właściciel wielki ma wynagrodzić fermera za wkłady i ulepszenia gruntowe, które tenże poczynił w ciągu swej dzierżawy. Fermerzy mogą być wyrzuceni z dzierżawionych folwarków co rok, wahają się więc wyłożyć znaczniejsze kapitały w obawie, że ich zwrotu się nie doczekają i że z nich jedynie właściciel gruntu skorzysta. Jeden byłby ratunek! radykalny na ten stan rzeczy — uwłaszczenie — ale ks. Devonshire o nim nie wspomniał nawet.

Niedawno ogłoszono w Anglii roczne sprawozdanie departamentu poczt i telegrafów, gałęzi służby publicznej, wzorowo tam uorganizowanej. Pomimo, iż książka odstrasza kolumnami cyfr, zawiera mnóstwo ciekawych i pouczających szczegółów. Oto w roku sprawozdawczym, zamkniętym w dniu 31 marca (rok administracyjny w Anglii kończy się w dniu 31 marca) poczta przesłała około trzech miliardów listów, kart pocztowych i opasek. W tej liczbie samych listów był miliard siedmset siedemdziesiąt milionów i trzysta dwanaście milionów kart pocztowych. Na jednego mieszkańca wypada przeto przeciętnie 74.8 przesyłek pocztowych rocznie. Jakkolwiek Anglicy są wielkimi zwolennikami korespondencyi pocztowej i każdy z nich pisze co rok przeciętnie po 53 listy lub karty pocztowe, przewyższają ich jeszcze pod tym względem koloniści Nowej Walii południowej, gdzie na każdego mieszkańca przypadają 64 listy. Po Anglikach i mieszkańcach Nowej Walii południowej pierwsze miejsce należy się Amerykanom Północy, którzy piszą po 43 listy i karty pocztowe rocznie. W Szwajcaryi i Niemczech ta sama przeciętna cyfra waha się pomiędzy 25 i 36, w Holandyi, Belgii, Francyi i Austryi wynosi od 16 do 19, Włosi piszą po 5,9 listów, w Rossyi 1,6 listów, a poddani indyjscy królowej Wiktoryi tylko 1,04 listów. Poczty angielskie, osiągając na całości swoich operacyj 75 milionów czystego zysku, tracą jednocześnie około 11 milionów franków na eksploatacyi linij telegraficznych. Zjawisko to tłómaczy się niezmierną taniością telegramów, które kosztują 45 centimów za sto słów. W całem królestwie Wielkiej Brytanii znajduje się 20.270 biur pocztowych i 26.819 skrzynek do listów. Personal administracyjny liczy 138.738 urzędników, w tem 80.000 służy u właścicieli sklepów, utrzymujących *sub-offices,* zaś 58.000 w administracyi rządowej, zatrudniających nadto 6.500 kobiet. Ludzie roztargnieni (tacy są nawet w Anglii) rzucili w ciągu roku na poczte 30.000 listów bez adresów, w tej liczbie było 1 700 listów zawierających pakiety pieniężne i bilety bankowe wartości 5.000 funtów szterlingów.

W Londynie odbyło się niedawno posiedzenie angielskiego Towarzystwa zachęty nauk, na którem prezes sekcyi antropologicznej prof. Flinders Patric odczytał interesującą pracę. Patric jest znanym całemu światu uczonym i uchodzi za powagę w rzeczach, dotyczących Egiptu. Nikt lepiej od niego nie zna dawnych i teraźniejszych plemion, kolejno zamieszkujących dolinę Nilu. W pracy swej dochodzi on do wniosku, jakiego najmniej można było oczekiwać od Anglika, mianowicie, iż nic nie ma smutniejszego dla Egipcyan od usiłowań, czynionych w celu zeuropeizowania ich i narzucania im naszych wyobrażeń, zwyczajów i upodobań. Egipcyanin zmodernizowany jest tylko „bibułą, nasiąkłą cywilizacyą", z której bierze tylko to, co się trafia na powierzchni. W konkluzyi Patric twierdzi, iż Anglicy są obecnie na drodze do ogłupiania Egipcyan w imię cywilizacyi i pod pozorem, że przygotowywują ich do rządzenia się samoistnie.

KRONIKA

Lwów, 1 października.

— **Najd. Cesarzewiczowa - Wdowa Stefania,** przybędzie w odwiedziny do Romanów hr. Potockich dnia 10 b. m. na dni kilka. Z powodu przyjazdu Najdost. Gościa, na zamku łańcuckim odbędzie się szereg świetnych zabaw i przyjęć.

— **JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni**. wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa, zkąd uda się dziś wieczorem do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Bernard Kohn, rodem z Pilzna, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Egzamin oficerski.** W ostatnich dniach września odbył się egzamin oficerski jednorocznych ochotników 30 p. p., który złożyli: Albinowski Bolesław, Altkorn Henryk, Bogucki Ksawery, Chutkowski Stanisław, Czajkowski Seweryn (z odznaczeniem), Hess Filip, Iwanusa Michał, Jurewicz Zenon, Kamiński Roman, Kotowicz Teodor, Kretschmer Józef, Lewicki Jakób, Lewicki Władysław, Łoziński Zygmunt, Miś Andrzej, Motal Ludwik, Motylewski Ksawery (z odznaczeniem), Rubin Hersz, Schönthaler Maryan, Szczepan Franciszek, Teśla Michał, Vogel Rudolf (z odznaczeniem), Wierciński Kazimierz. Egzaminu nie złożyło 16 ochotników, z tych 12 urlopowano.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie, odbędzie się w piątek, dnia 4 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego. Na porządku dziennym: Projekt zmiany statutu. W razie braku przepisanej statutem liczby członków, następne zebranie walnego zgromadzenia odbędzie się w tym samym lokalu, z niezmienionym porządkiem dziennym, w sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 5 wieczorem.

— **Reforma studyów weterynarskich** była w ostatnich czasach — podług *Fremdenblattu* — szczegółowo omawiana przez delegatów Ministerstw spraw wewnętrznych, oświaty, wojny i rolnictwa. — Austrya posiada obecnie dwa wyższe zakłady tego rodzaju. Jeden znajduje się w naszem mieście, drugi w Wiedniu. Otóż plan nauk i egzaminów w obu szkołach uledz ma reformie. Główne punkta tejże są już ułożone. W przyszłości — jako uczniowie zwyczajni — przyjmowani tu będą kandydaci, mogący się wykazać świadectwem dojrzałości, uzyskanem w gimnazyum lub w szkole realnej; dotąd wystarczało ukończonych sześć klas szkoły średniej. Plan nauk rozszerzony trwać będzie zamiast lat trzech — cztery lata. Wymagania co do trzech rygorozów będą zaostrzone. Austrya nie posiada również Akademii weterynaryjnej na wzór tej, jaka istnieje oddawna w Niemczech.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1 października. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 30 września do 12 w południe dnia 1 października bież. roku mieliśmy wiatr przeważnie południ., o średniej prędkości 2 m/sek. niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (86 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +13 1°C., najwyższa +18 6°C. wczoraj w południe, najniższa +7·2°C. dziś rano.

Ubiegła doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775 do 770 w Królestwie Polskiem; zniżka drugorzędna utworzyła się w północ. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 772 0 mm.

Prognoza na dobę 2 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z południa o średniej prędkości 2 m/sek., średnia temperatura około +14°C., niebo będzie prawie czyste a względna wilgotność powietrza około 75 prc. Opadu nie będzie; pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Julia z Bilińskich Szczepańska, w 33 roku życia.

W Lublińcu, obok Cieszanowa, Michalina z Zarzyckich bar. Brunicka, urodzona w roku 1839, wdowa po zmarłym przed rokiem we Lwowie ś. p. Piotrze Brunickim.

— **Pp. Pochwalscy** nabyli w Zakopanem piękną willę z ogrodem, należącą do pp. Gnoińskich.

— **Ciemnota ludu.** W Czortkowie mieszkała przez czas pewien żydówka, przybyła z Rossyi, która głosiła, że posiada moc odkrywania ukrytych w ziemi pieniędzy. Właśnie zapowiedziała, że wie o nowym skarbie i uzyskała „od złego" upoważnienie do odkopania go w nocy 19 września. Skarb miał wynosić miliony. Ponieważ trzeba było czekać terminu, a żydówka nie miała funduszów, chłopi z bliskich i dalekich okolic znosili jej tymczasem pieniądze. Za każdy otrzymany 1 zł., przyrzekała oddać 1000 zł. W miarę zbliżania się 19 września, datki wzrastały olbrzymio. Jak nie trudno odgadnąć, oszustka na dniu 19 września ulotniła się. Schwytano ją jednak tymi dniami w Stanisławowie. Donosi o tem czerniowiecka *Gazeta Polska.*

— **Ciekawy proces** rozstrzyga się obecnie w Wiedniu przed sądem krajowym dla spraw cywilnych. Jako oskarżyciel występuje głośny pisarz Sudermann, stroną oskarżoną jest dyrekcya niemieckiego teatru ludowego, a właściwie jej szef Bukovics. Rozchodzi się w danym wypadku o sztukę „Koniec Sodomy", w której wedle umowy, zawartej między autorem a dyrektorem, występować miała p. Sandrock. Wzmiankowana artystka odmówiła — nie wchodzimy w to z jakich powodów — współudziału w odegraniu sztuki, a w zastępstwie zjawiła się na scenie p. Freisinger — oto i powód procesu. Wezwani przez obie strony eksperci, dyrektor dr. Burckhard i literat Juliusz Bauer, orzekli, iż aczkolwiek dyrektor nie może odpowiadać za postępowanie osoby trzeciej (panny Sandrock), mimo to nie miał on prawa — bez porozumienia się z autorem — powierzać wykonanie roli innej artystce. Wyroku sądu jeszcze nie znamy.

— **Apteki w pociągach.** Wszystkie pociągi na drodze żelaznej Nadwiślańskiej w Rossyi, zostały zaopatrzone w apteczki pociągowe, umieszczone w brankardach. Oddział pierwszy tych apteczek zawiera w sobie środki pomocnicze na wypadek nagłego zasłabnięcia którego z podróżnych. Oddział drugi, choleryczny, zawiera środki ratunkowe na wypadek zapadnięcia na cholerę, a w oddziale trzecim znajdują się przyrządy chirurgiczne.

— **Powłóczka.** Pewien myśliwy wyjaśnia istotę sportu zwanego przez sportowców „powłóczką" a przez profanów mylnie zwanego polowaniem z psami. Wyraz „polowanie" jest w tym wypadku użyty zupełnie niewłaściwie, albowiem polowanie nie da się pomyśleć bez zwierza; a tu psy nie gonią za zwierzem, nie chwytają go ani duszą, tylko gonią po sztucznym tropie, który się urządza w sposób następujący:

Jeździec naprzód wysłany, w umówionem, a najczęściej pierwej wytyczonem miejscu, spuszcza z konia przedmiot, mający na ziemi zrobić sztuczny trop, więc wydający ostrą woń. Bywa to czasem świeżo ściągnięta skóra z królika, zająca lub z lisa, czasem śledź przysmażony i skropiony anyżowym olejkiem, a zamknięty w torebce płóciennej, zamoczonej w oleju, albo też kilkofuntowy kawał mięsa, najlepiej nadpsutego, sznurkiem związany i również anyżowym olejkiem skropiony. Wysłany naprzód jeździec wlecze ten przedmiot, mający wywołać sztuczny trop, na długim sznurze po ziemi, a przebiegłszy pewną odległość, ściąga sznur w górę, w punkcie, który oznacza koniec pogoni, rozsypuje tam krajane w kawałki mięso i t. p. łakocie dla psów.

W kilkanaście minut po tym pierwszym jeździe, którego zadaniem jest robienie sztucznego tropu, na ów punkt, od którego trop się zaczyna, naprowadza się psy, które poczuwszy ostrą woń czyli — po myśliwsku mówiąc — „wiatr", gonią za tym sztucznym tropem, jakby za tropem zwierza, a częstokroć jeszcze zapalczywiej. Za psami jadą jeźdzcy, a przy końcu wyznaczonej naprzód mety, psy zastają dla siebie smaczną ucztę w nagrodę podjętego trudu.

Nazywa się to po angielsku „Drag-hunt", po niemiecku „Schleppjagd", a w polskim języku łowieckim „powłóczka."

Takie powłóczki używane bywają do ćwiczenia psiarni, a zwłaszcza młodych psów, w takich porach roku, w których ustawy łowieckie zabraniają ścigania zwierza, albo też utrzymywane bywają psiarnie, które chodzą jedynie tylko za powłóczką w takich okolicach, gdzie zwierza w polu ścigać niepodobna.... naprzykład z powodu bliskości lasów i t. p., a to w celu dania sposobności jeźdzcom do zrobienia krótszego lub dłuższego galopu jakby na polowaniu, a tem samem wćwiczenia i wypróbowania koni.

— **Abecadło kostkowe,** t. j. litery alfabetu naklejone na kostkach, ułatwiające dziecku naukę czytania i pisania — jest jednym ze znanych sposobów pedagogicznych. Odświeżyła ten sposób obecnie pani Jasiewicz, która wyrabia abecadła podobne do tych, jakie mają w Niemczech szerokie zastosowanie. Abecadła p. Jasiewicz zastosowane są do nauki czytania w języku polskim i francuskim. Cena jednego pudełka z abecadłem, do którego dołączoną jest także instrukcya, w jaki sposób naukę prowadzić należy, — wynosi 1 zł. 50 ct. Zwolennicy tej metody mogą zasięgnąć bliższych informacyj u p. Jasiewiczowej, przy ul. Żulińskiego l. 6 w parterze.

— **Fałszowanie kawy.** W *Wiadomościach farmaceutycznych* (warszawskich) zastanawia się p. Maryan Stępowski nad rozlicznemi sposobami fałszowania kawy, palonej w fabrykach, a stanowiącej dziś tak rozpowszechniony artykuł konsumcyjny.

Najpospolitszą domieszkę do kawy palonej stanowi cukier, dodawany „dla konserwacyi". Jego konserwujące działanie polega na tem, iż dodany w niewielkiej ilości przy paleniu, zamyka utworzone w skutek wydzielania się gazów pory w ziarnach i zapobiega w ten sposób t. zw. „poceniu się" kawy. Wyrażenie to określa wydzielanie się tłustego olejku kawowego na powierzchnię ziarna. W skutek dłuższego zetknięcia z powietrzem, olejek ten łatwo się psuje, pociągając za tem pogorszenie smaku przyrządzonej kawy. Tymczasem dodatek 1 do 2prc. cukru zapobiega temu w zupełności: palona kawa zachowuje swój aromat i przez kilka miesięcy nawet bez szkody może być przechowywaną. Ale cukier jest bardzo tani, kawa zaś stosunkowo bardzo drogą, a pokusa zbyt silną, więc zamiast 1 prc. poczęto dodawać 15, a nawet 20prc. cukru. Mniej wybredna publiczność prędko się przyzwyczaiła do zmienionego cokolwiek smaku kawy, a gospodynie nawet były zadowolone, iż przyrządzona kawa była o wiele ciemniejszą, niż ta, którą otrzymywały z palonej pierwotnym domowym sposobem, ani przypuszczając, że ów ciemny kolor pochodził z taniego karmelu, za który zapłaciły cenę prawdziwej kawy.

Drugim środkiem, zwiększającym wagę palonej kawy, jest woda. W wielu fabrykach kawa przy paleniu obficie jest spryskiwana wodą, a następnie jeszcze przechowywana w piwnicach wilgotnych dla częściowego przynajmniej wynagrodzenia naturalnej straty, pochodzącej przy paleniu.

Stwierdzono też niejednokrotnie, iż kawę przy paleniu, w celu zwiększenia wagi, traktowano sodą, węglanem amonu, wodą wapienną i t. p., nie mówiąc już o dodatku takich surogatów, jak cykorya, żołędzie, żyto, jęczmień, nasiona strączkowe i t. p. Dla nadania kawie właściwej barwy, w gruncie rzeczy dla nadania gorszym gatunkom pozoru lepszych, bywa używany tlennik żelaza t. zw. *caput mortuum*, a dla „glazury“ cukier i bardzo często oleje roślinne lub mineralne. W ostatnim razie fabrykanta nawet trudno pomawiać o nadużycie, bo przez dodanie obcych tłuszczów czyni on tylko zadość żądaniu publiczności, naiwnie domagającej się od kupca „tłustej“ kawy.

Istniejące wszelkiego rodzaju t. zw. surogaty kawy liczą się już na setki, a liczba ich wciąż jeszcze wzrasta. Stanowią one dziś poważny artykuł handlu, przez ludność uboższą nawet bardzo poszukiwany, więc kontrola policyjna nad niemi stała się równie niezbędną, jak i nad innymi produktami spożywczemi. Artykuły te, o ile noszą właściwą nazwę, wskazującą ich pochodzenie, niesłusznie nawet określane są mianem surogatów. Nazwy takie, jak n. p. „kawa figowa“, „żytnia“, „słodowa“ etc., są dla nich zupełnie odpowiednie. Inna rzecz z nazwami fantazyjnemi, n. p. „kawa zdrowia“, „wschodnia“, „Germania“ etc. Używanie tych i t. p. nazw stanowczo powinno być wzbronione, gdyż wprowadza w błąd kupującego, który przypuszcza, iż pod szumnem nazwiskiem kupuje kawę oryginalną.

Podobnie jak kawa prawdziwa, i surogaty ulegają wszelakiego rodzaju manipulacyom spekulacyjnym. Tak n. p. ilość wody i tutaj umyślnie bywa zwiększana dla podniesienia wagi. W tym celu produkt jest wystawiany na działanie pary wodnej. Taki wilgocią przesycony towar staje się sprzyjającem podłożem odżywczem dla wszelakich bakteryj i w krótkim czasie pokrywa się pleśnią.

W Niemczech, konsumujących, jak wiadomo, olbrzymią ilość kawy, zajęto się też poważnie powściągnięciem wskazanych nadużyć, W r. z. powstało tam stowarzyszenie, mające na celu zabezpieczenie interesów uczciwego handlu kawą; przystąpili do niego wszyscy wybitniejsi hurtownicy. Podobny związek już od dłuższego czasu istnieje pomiędzy fabrykantami czekolady i przyznać trzeba, iż fałszowanie jej należy dziś do rzadkości.

— Niezwykli turyści. Do Aleksandryi przybyło w tych dniach dwóch dziennikarzy paryskich, którzy postanowili sobie okrążyć świat bez złamanego szeląga w kieszeni. Są już siedm miesięcy w drodze i spodziewają się być z powrotem w Paryżu za cztery lata i pięć miesięcy. Przebyli dotychczas 6100 kilometrów, a mają przed sobą jeszcze 56.900 km., cała bowiem droga wynosi 63.000 klm. Z Paryża podążyli pieszo do Hiszpanii, potem udali się statkiem do Algieru, ztamtąd znowu pieszo do Tunisu, wreszcie do Aleksandryi. Dalsza marszruta: na Kair, Port-Said, Jerozolimę, Beyrut, dolinę Eufratu przez Azyę zachodnią do Australii, potem do Ameryki południowej, wreszcie do północnej i przez Anglię do Paryża. Dziwnym zbiegiem okoliczności, w Aleksandryi podróżni spotkali dwóch paryskich kolegów, którzy także zamierzają świat okrążyć bez pieniędzy, ale ci praktyczniej biorą się do rzeczy. Wyszedłszy z redakcyi w dniu 8 stycznia bez centyma przy duszy, w najbliższej kawiarni zarobili kilkaset franków, rysując karykatury rozsprzedane na miejscu. Po drodze wydają pisemko „En route“, a zyski ze sprzedaży idą na koszta podróży. Po wypuszczeniu dwóch pierwszych numerów, kupili sobie bicykle w Nizzy i dalszą drogę przez Włochy odbyli na żelaznych rumakach. W Messynie zostali wzięci za szpiegów i przez dwa dni trzymani w areszcie. Wydobywszy się na wolność, udali się do Aten, następnie do Konstantynopola, a ztamtąd wyruszyli statkiem do Aleksandryi. Znowu z pieniędzmi krucho, zamierzają więc wydać siódmy numer „En route“.

— O Pasteurze telegrafują z Paryża: Pasteur był już od dłuższego czasu sparaliżowany. Przed ośmiu dniami wystąpiło gwałtowne przesilenie, które onegdaj się powtórzyło Ostatni dzień spędził Pasteur pogrążony w spiączce. Śmierć nastąpiła bez boleści. Panią Pasteur, która okazywała godną podziwienia rezygnacyę, otaczała rodzina, tudzież dr. Roux i dr. Chantemesse. Prawdopodobnie rząd uchwali, ażeby pogrzeb Pasteura odbył się kosztem narodowym.

— Napady na cyklistów we Francyi weszły, wraz z rozwojem tego sportu, w modę, a nawet stały się środkiem zarobkowania.... Rabusie, polujący na cyklistów, urządzają się w sposób następujący: Aby upatrzona ofiara nie mogła im uciec, nasypują wieczorem na drogę ostre gwoździe, wskutek czego pneumatyk się przedziurawia, cyklista musi, naturalnie, zejść z koła, a tymczasem rabusie go napadają i obrabowują.

Inni urządzają rzecz odmiennie — a jest to kategorya nędzarzy, zarabiających w dziwny sposób na chleb. Oni też zaczynają sypaniem gwoździ w biały dzień — poczem przechadzają się opodal. Skoro się zdarzy któremu z przejeżdżających przedziurawienie pneumatyka, wówczas zbliżają się do niego, niby zupełnie przypadkowo, nawiązują z unieszczęśliwionym cyklistą rozmowę, klną niemiłosiernie na głupie a złośliwe figle — a wreszcie ofiarowują swoje usługi do naprawy. Cyklista zadowolony z takiej znakomitej sposobności, daje mu maszynę do naprawy, a otrzymawszy naprawioną wciska mu w rękę pieniądz z wyrazami wdzięczności. Zapewne że nie są oni najgorsi, ale przecież są straszną dla turystów plagą.

— Żubry znajdują się obecnie tylko w puszczy Białowieskiej i na Kaukazie. W pierwszej z tych miejscowości żyją one w stanie półdzikim pod opieką straży leśnej, na Kaukazie zaś są zupełnie dzikie i mieszkają w najgęstszych i najmniej dostępnych zaroślach, chroniąc się przed okiem myśliwych, którym bardzo rzadko udaje się upolować tego dzikiego puszcz mieszkańca. Dowodem tego n. p. jest fakt, że dotąd nawet muzeum zoologiczne petersburskiej akademii nauk nie posiadało egzemplarza kaukaskiego żubra, mającego ważne znaczenie pod względem naukowym, jako rasa zwierzęcia stopniowo ginącego. Obecnie jednak, mianowicie w dniu 14 z. m., kapitan Szylder w obwodzie Kubańskim zdołał upolować jednego żubra, którego wypchana skóra i odpowiednio spreparowany szkielet pomieszczony będzie w muzeum zoologicznem akademii nauk w Petersburgu.

— Wdzięczny Japończyk. Pewien fabrykant w Turyngii ogłasza w lipskiej *Monatsschrift für Textilindustrie* następujące charakterystyczne zdarzenie: Przed kilku laty fabrykant przyjął do swej fabryki flaneli dwóch Japończyków, który zgłosili się głodni i obdarci do wód fabrycznych z prośbą o robotę. Po dwóch latach pobytu w fabryce robotnicy oporządziwszy się jako tako, powrócili do Japonii. Minęły dwa czy trzy lata; fabrykant spostrzegł, iż olbrzymie zapasy flaneli, które dawniej bardzo korzystnie zbywał do Japonii, pozostają na składzie. Zdumiony tak nagłem zmniejszeniem się popytu, przeprowadził ożywioną korespondencyę z Japonią, wszyscy jednak poprzedni odbiorcy nie odpowiadali nawet na listy. W tych dniach fabrykant otrzymał z Japonii kartę pocztową z nalepionym kawałkiem flaneli. Na karcie znalazł słowa następujące. „Kochany panie! Podczas mego pobytu w Europie byłeś pan tak dobry, żeś mnie zaznajomił z fabrykacyą flanel. Obecnie założyłem tu wielką fabrykę, która od trzech lat daje mi świetne zyski. Ale jednego jeszcze gatunku wyrabiać nie mogę, tego właśnie którego próbkę załączam na liście. Możebyś mi pan zechciał przysłać odwrotną pocztą wskazówki, w jaki sposób flanelę taką wyrabiasz w swojej fabryce?“. List zaopatrzony był w podpis jednego z robotników, przyjętych przez kupca do fabryki z litości.

— Niezwykły świadek przed sądem. Sąd okręgowy w Samarze, z powodu jakiejś sprawy, musiał odebrać zeznanie od ks. Oboleńskiego, który od urodzenia jest głuchym i niewidomym. Wobec tak strasznego podwójnego kalectwa, zdawaćby się mogło, iż badany żadnego pytania zrozumieć nie będzie w stanie. Tymczasem adwokat Klementz w ten sposób wobec sądu i mnóstwa zgromadzonej publiczności porozumiewał się z księciem: Książę na posiedzenie przybył w towarzystwie 14-letniego chłopca, który posadziwszy nieszczęśliwego na krześle, kładł mu na kolanach oprawioną w ramę cienką blachę miedzianą na której wypukle wyrobione są litery alfabetu. Gdy kto mówi do księcia, chłopiec szybko prowadzi rękę niewidomego po blasze i książę odczytuje zadawane mu pytania, poczem sam wskazując litery, daje swoje odpowiedzi.

— Armia szwajcarska. Obecnie armia szwajcarska liczy 488.000 ludzi, z których 135.000 służy w armii czynnej, 80.000 w landwerze czyli rezerwie, 62.000 w landszturmie uzbrojonym i 211.000 w landszturmie nieuzbrojonym. Bez tej ostatniej grupy, w razie koniecznej obrony, Szwajcarya miałaby 277.000 żołnierzy dobrze uzbrojonych, wyćwiczonych i znających dokładnie swój kraj. Nadto bronią jej góry i silne fortyfikacye.

— Samobójstwo starca. Przygnębiające wrażenie wywołała w Paryżu wiadomość o samobójstwie dr. Arnault de Langlard, starca 72 letniego. Był on lekarzem od 46 lat i wciąż praktykował w północnej części miasta, gdzie miał pacyentów między robotnikami i drobną średnią klasą. Nie chciał się reklamować, zadowalniał się małem, siedział przez całe życie na jednem miejscu, majątku tedy nie zrobił. Główny jego dochód stanowiła posada lekarza przy biurze dobroczynności, lecz w ostatnich miesiącach odebrano mu ją, jako zbyt już staremu, przypuszczając pewno, że ma z czego żyć. Widząc nędzę przed sobą, a będąc zbyt już słabym do walki, a zbyt dumnym, żeby prosić, doktor postanowił umrzeć. Żona jego, o 25 lat młodsza (byli bezdzietni), domyśliła się tego postanowienia i oświadczyła, że chce umrzeć razem z mężem. Zażyli jednocześnie sporą dozę cyanku potasu i znaleziono oboje martwych obok siebie.

— Siły wojenne Europy. Z powodu hałaśliwego obchodu zwycięstw niemieckich w 1870 r., dziennik *Independance Belge* przytacza następujące cyfry o liczbie wojsk europejskich. Rossya posiada pod bronią 850.000 w czasie pokoju, czyli 9 żołnierzy na każdy 1000 głów ludności. Po Rossyi idą Niemcy i Francya; pierwsze liczą tylko 580.000 żołnierzy, czyli 13 żołnierzy na 1000 ludności; druga 512.000 żołnierzy, czyli 14 na 1000 ludności. Następnie idzie Austrya, która ma pod bronią 380.000 ludzi (10 żołnierzy na 1000 ludności), Włochy 300.000 (10 żołnierzy na 1000 ludności). Takąż liczbę posiadają Chiny, co jednak stanowi zaledwie 1 żołnierza na 1000 ludności Anglia rozporządza 230.000 armią (6 żołnierzy na 1000 ludności), Szwajcarya 131.000 (45 na 1000), Hiszpania 100.000 (6 na 1000), Belgia 31.000 (8 na 1000), Rossya i Francya w połączeniu mają w czasie pokoju 1,400.000 żołnierzy, w czasie zaś wojny mogą wysłać na plac boju około 9,700.000. Siły wojenne trójprzymierza liczą w czasie pokoju 1,192.000 żołnierzy, a w czasie wojny 7,700.000. Te olbrzymie armie, te całe niemal narody pod bronią, kosztują Europę około 5 i pół miliarda fr. rocznie.

— Panorama racławicka. Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Nie dla artystycznych wrażeń, ale dla śmiechu i wesołości wystawiono wczoraj wodewil ze śpiewami p. t. „Pan Bigelhoffer“. Nie mając żadnych zalet literackich lub artystycznych, posiada wodewil ten wyborny humor, co prawda nie wybredny, i obfituje w mnóstwo komicznych sytuacyi, obliczonych jedynie na ubawienie publiczności. Ten cel został zupełnie osiągnięty, bo przez cały wieczór rozlegał się śmiech w teatrze, nawet wtedy, kiedy powtarzały się sytuacye z tysiąca innych krotochwil, a scena zamienia się w cyrkową arenę.

Wdzięczna, melodyjna muzyczka, raczej quodlibet ze wszystkich znanych operetek zdobi ten utwór sceniczny.

Artyści grali z wielkim humorem, szczególniej pp. Gostyńska, Rybicka, Feldman, Gasiński i Walewski. Sceny ensamblowe szły żywo i wesoło. Teatr był przepełniony, zdaje się więc, że „Pan Bigelhoffer“, długo utrzyma się na repertoarze. Jutro po raz drugi „Pan Bigelhoffer“.

We czwartek wznowioną będzie komedya Fredry (ojca) „Śluby panieńskie“. Arcydzieło Fredrowskie nie grane oddawna, z pewnością żywo zainteresuje naszą publiczność, tem więcej, że ujrzeć mamy po raz pierwszy na naszej scenie w roli Anieli zaangażowaną artystkę panią Bednarzewską. W innych rolach wystąpią pp. Czaplińska, Gostyńska, Fiszer, Żelazowski i Woleński.

Śluby Jana Kazimierza, oratoryum do słów Seweryny Duchińskiej — muzyka Mieczysława Sołtysa.

Realizm, który opanował wszystkie dziedziny życia, a nawet i sztuki, nie przeszkadza wcale rozwojowi talentów do najidealniejszych celów dążących, — i nie osłabia ich siły twórczej. Dowodem tego jest pierwsze dzieło o większym zakroju, z którem wystąpił p. Mieczysław Sołtys.

Śluby Jana Kazimierza, jak już tytuł wskazuje, jest to oratoryum świeckie, na historycznem tle osnute: natchnienie czerpiące z poematu Seweryny Duchińskiej, stworzył p. Sołtys dzieło poważne i piękne, świadczące tak o talencie twórczym, jakteż o prawdziwej, na gruntownych studyach opartej wiedzy.

Na pierwszem miejscu postawić należy bogactwo myśli: w oratoryum są piękne i oryginalne pomysły, konsekwentnie przeprowadzone, nie wypaczone dziwactwami, obliczonemi na efekta. — Nie jest to muzyka kapelmistrzowska, która osłuchane tylokrotnie temata, w inną tylko całość powiązuje i starym myślom nową daje formę, lecz jest to prawdziwa, z natchnienia płynąca nuta, która przemawia do wyobraźni i serca. Co do formy nie szuka p. Sołtys nowych dróg, lecz utartym idzie szlakiem. — Harmonizacya polifoniczna wskazuje na dokładne studyum Bacha, instrumentacya zaś trzymana jest w najnowszym stylu Wagnerowskim. Wagnera też przypomina zupełny brak ustępów ensemblowych, oraz ciągle charakteryzujący, a raczej ilustrujący akompaniament orkiestry.

Ożywioną rytmiką odznaczają się chóry, szczególnie chór szatanów (prolog nr. 4) chór szwedzkich żołnierzy (Częstochowa nr. 5) i chór „jak szatany zgrają wściekłą“ (nr. 6), świeżością inwencyi arya sopranowa (f mol) „synaczki nasze“, hymn „witaj królowo“ i „chmary roją się“; bardzo pięknie przeprowadzony też jest akompaniament orkiesty do melodramatów, szczególnie melodram „przysięga“, oparty na tle starodawnego chorału „Zdrowaś bud' Marya.“

W całości stworzył p. Sołtys dzieło, które licznemi swemi zaletami nawet szerszą publiczność zainteresowało, czem położył tem większą zasługę, iż publiczność nasza do słuchania poważnej muzyki nie skora.

O wykonaniu należy zdać sprawę po powtórzeniu, podnieść chyba już teraz można, że dzielne chóry Lutni były doskonale wystudyowane a sola przez panią Wołoszczakowę, pp. Niżankowskiego i Witoszyńskiego pięknie odśpiewane; natomiast orkiestra (wojskowa) niedopisała i ponownie dała nam odczuć brak orkiestry symfonicznej.

Dr. A. Brukman.

Stanisław hr. Rzewuski, znany i utalentowany autor dramatyczny, zamieszkały w Paryżu, gdzie niektóre jego sztuki doznały prawdziwego powodzenia, zamieszcza obecnie w jednem z pism francuskich obszerne i zajmujące studyum o teatrach niemieckich, zwłaszcza berlińskich i wiedeńskich. Rozprawa ta, napisana z fachowem znawstwem i na doświadczeniu osobistem oparta, podnosi bardzo wysoko sceny niemieckie. Autor wszystko w nich podziwia, repertoar, aktorów, wystawę i t. d. O Burgu twierdzi, że Niemcy posiadają w nim pierwszą scenę świata. Rzewuski chwali także teatra hamburskie, drezdeńskie, monachijskie i frankfurckie. W końcu dodaje: Trzeba przyznać, że Francuzi także się Niemcom na tem polu wyprzedzić dali. Nie mają oni tego co tamci zadziwiającego repertoaru, ogarniającego arcydzieła wszystkich wieków i narodów, tej nadzwyczajnej organizacyi, tej znajomości doskonałej *mise en scène*. Teatr we Francyi jest smutną ilustracyą doprowadzonego do ostateczności systemu centralizacyi; jemu to przypisać trzeba przewagę Niemców. Zapewne Paryż posiada godne podziwu sceny, wielkich aktorów, świetne i bogate życie teatralne, ale pod względem teatru prowincya nie istnieje wcale; to jest upadek straszny, i tu właśnie występuje najwyraźniej przewaga Niemców. Niemieckie gazety z zadowoleniem i dumą podnoszą artykuł hr. Rzewuskiego.

Gustaw Erhenberg. Dziwnie sympatyczna i piękna osobistość zeszła wraz z ś. p. Gustawem Ehrenbergiem do grobu. Stary Kraków, jego cisza i powaga, piękne i drogie zabytki minionych wieków przyciągały w swe mury całe szeregi rozbitków, ludzi, co wiele w życiu przecierpiawszy, szukają nad szarą Wisłą spokoju i wytchnienia. W liczbie tych ostatnich znalazł się i poeta-marzyciel Gustaw Ehrenberg; na cmentarzu krakowskim przybyła jedna więcej mogiła, przed którą przechodzień bez wahania uchyli głowę i westchnie za spokój duszy tego, który tak bardzo odpoczynku potrzebował. — Gustaw Ehrenberg urodził się w Warszawie w połowie lutego 1818 r. — Tutaj ukończył też liceum pod protektoratem Lindego, by następnie zapisać się w poczet słuchaczów prastarego Jagiellońskiego Uniwersytetu. — Znane są powszechnie ówczesne prądy, wstrząsające młodzieżą akademicką, znane dobrze ich marzenia i pragnienia, w których uczucie górowało często nad rozsądkiem. Ehrenberg nie stał na uboczu; i on marzył wraz z innymi i poetyzował, by następnie za współudział w związku Konarskiego powędrować na wschód daleki. — Tułaczka ta jego trwała lat dwadzieścia. I na wygnaniu poezyi się nie wyrzeka, w chwilach wolnych chwyta za pióro, pisze, zapominając może na chwilę o smutnem swojem położeniu.

Wróciwszy do Warszawy, redaguje *Gazetę Polską* i *Bibliotekę Warszawską*. Przeniósłszy się następnie, wraz z rodziną, do Krakowa pracuje nadal na polu literackiem, a równocześnie w Muzeum ś. p. dr. Baranieckiego wygłasza dla pań szereg wykładów z literatury powszechnej.

Znaczna część prac jego pozostaje w rękopisach. Z pod prasy drukarskiej wyszły tak niegdyś popularne i śpiewane „Dźwięki minionych lat“, „Wykład bajek Krasickiego“ i t. d. Jeden z synów nieboszczyka zasiada od lat kilku w redakcyi *Czasu*. Długoletnia towarzyszka i ukochana córka, wyprzedziły go w wędrówce do lepszego świata; tych też strat nie mógł zacny starzec przenieść; one go wpędziły w dniu 28 z. m. do grobu.

W Düsseldorfie obchodzą obecnie uroczyście 80-letnie urodziny Andrzeja Aschenbacha. Mistrz niemieckiego pejsażu cieszy się najlepszem zdrowiem.

Teatr japoński ma uledz zupełnemu przeobrażeniu. Reformy te zamierza przeprowadzić cesarzowa. Stosownie do jej życzenia, na język japoński mają być przełożone arcydzieła literatury dramatycznej europejskiej, klasycznego również jak i nowoczesnego repertuaru, i rzecz niebywała dotychczas na scenach japońskich, role kobiece odtąd grywane będą przez kobiety, nie zaś przez mężczyzn.

Z literatury. P. Stefan Żeromski wydał w Warszawie — nakładem ruchliwej księgarni Teodora Paprockiego i Spółki — tom *Opowiadań*, treść którego tworzą: Zapomnienie, Doktor Piotr, Cokolwiek się zdarzy..., Ananke, Zmierzch, Złe przeczucie, Po Sedanie, Pokusa, Siłaczka, Oko za oko, Niedziela, Z dziennika. —

Że autor ma talent — to nie ulega wątpliwości; szkoda tylko, iż pesymizm tak w wyborze tematu, jak i w oświetlaniu tegoż tyle wybitną odgrywa u niego rolę. Pan Żeromski odtwarza nam obrazki z natury tak czarne, tak ponure; stylu używa miejscami tak brutalnego, że chwilami ogarnia czytelnika żal do autora, iż ten mu nie szczędził goryczy a natomiast ani jednym jaśniejszym promieniem szkiców swych nie obdarzył. — I jeszcze jedno. O ile nam się zdaje, nazwa ogólna tomiku nie jest tym razem zupełnie szczęśliwie dobraną. Są to w znacznej części może urwane akordy, dyssonanse, szkice do opowiadań, nigdy zaś prawie nie tworzą tego, co opowiadaniem nazywać jesteśmy zwykli.

Nakładem tej samej firmy ogłosił p. Wacław Berent powieść współczesną p. t. „Fachowiec.“ Opowiedziane są w niej losy młodego człowieka, który po ukończeniu gimnazyum zapragnął poświęcić się praktycznemu zawodowi i wybrał ku temu ślósarstwo.

Sprawozdanie dyrekcyi c. k. gimnazyum w Tarnowie za rok szkolny 1894/5, obok części urzędowej podaje nam interesującą pracę p. Apolinarego Maczugi, omawiającą dzieje ostatnich lat kilku w życiu znanego w Polsce powszechnie w XVI stuleciu pisarza. Tytuł rozprawki: „Ostatnie lata w życiu Stanisława Orzechowskiego (1562—1566); za materyał posłużyły autorowi *Orichoviana* wydane w Krakowie w 1891 r. przez dr. Józefa Korzeniowskiego. — Nie był to już ten dawny Orzechowski; działalność jego — w stosunku do lat poprzednich — nazwać można nawet pożyteczną, tem więc bardziej interesującą staje się postać, co tyle w swem życiu nabruździła, tem ciekawsze, jakie w niej zmiany zaszły przed śmiercią. — Sylwetkę tę przedśmiertną stara się odtworzyć p. Maczuga a praca jego na uwzględnienie całkowicie zasługuje. — Zdaniem autora — Orzechowski tak złym nie był, jak o nim myślą i jak go powszechnie przedstawiają. Było w nim wiele uczuć szlachetnych, z których jedne występują wyraźniej, a drugie wypaczyły się pod wpływem małżeństwa. Często źle postępował, nieraz nadużywał cierpliwości innych, niejednokrotnie wywoływał nawet oburzenie — to wszystko jednak da się poniekąd uniewinnić, gdyż Orzechowski nie jest naturą z gruntu zepsutą — tylko skrzywioną. Wychowany za granicą od czternastego roku życia wśród obcego mu otoczenia, przesiąknął złym wpływem Lutra, nie tylko w pojęciach religijnych, lecz także pod względem moralnym; uleczony we Włoszech, ale nie zupełnie, stał się w ojczyźnie igraszką losu i swoich namiętności.

Iwan Wazow, głośny pisarz bułgarski, ma być przez swoich wielbicieli uroczyście uczczony z powodu ćwierćwiekowej służby na niwie literackiej. Młodziutka literatura bułgarska mało jest poza granicami kraju znaną. Wazow jednak należy do skromnego nader zastępu pisarzy bułgarskich, których prace pochlubić się mogą przekładami na inne języki. Głośny romans „Pod jarzmem“ wsławił głównie nazwisko Wazowa; obok tego skreślił on wiele szkiców i opowiadań z życia ludu, przyswoił swojej literaturze Schillera i innych pisarzy obcych. — Walka stronnictw, na tyle w Bułgaryi wybujała i jubileuszowi Wazowa nie pozwoli być powszechnym. Autor ten jest wielkim russofilem, ludzie więc odmiennych zapatrywań od udziału w uroczystościach jubileuszowych usuną się zupełenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa podaje do wiadomości, iż wedle zawiadomienia c. i k. generalnego konsulatu w Sofii, odbędzie się tamże w dniu 5 października 1895, przed stałą komisyą obwodową, rozprawa ofertowa celem zabezpieczenia dostawy 30.000 sztuk progów modrzewiowych dla linii kolejowych Zaribrod-Sofia-Sarambej, o przybliżonej wartości 75.000 franków, z tem, iż kaucya wynosi 3.750 franków i że następnego dnia odbędzie się superlicytacya.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu sierpniu r. 1895 wywarzono w 4 gorzelniach ogółem 68.280 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie stanisławowskim 2 (48.000 stopni alkoholu), brodzkim 1 (8.280), żółkiewskim 1 (12.000 st. alk.)

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu sierpniu r. 1895 ogółem było w ruchu 121 browarów, w których wywarzono 72.561 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 4.892 hektolitrów w powiecie jarosławskim 12 (2.502 hekt.), w powiecie rzeszowskim 12 (4.454), w powiecie sanockim 7 (3.206 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (3.659 hekt.), w powiecie tarnopolskim 8 (2.182 hekt.), w powiecie wadowickim 8 (5.406 hekt.), w pow. nowosądeckim 6 (1.912 hekt.), w samborskim 6 (2.130 hektol.), w brzeżańskim 3 (962 hekt.), w czortkowskim 5 (727 hekt.), krakowskim 5 (3.761 hekt.) w lwowskim 6 (1.858 hekt), w kołomyjskim 4 (1.800 hekt.), w przemyskim 4 (4.222 hekt.), w tarnowskim 4 (13.650 hekt.), w żółkiewskim 2 (192 hekt.), w mieście Lwowie 5 (9.620 hekt.) w mieście Krakowie 3 (5.426 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli** W miesiącu siepniu r. 1895 wynosiła produkcya soli w Galicyi 163.617·20 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 116.627 centn. metr W tym samym miesiącu roku 1894 wynosiła produkcya 109.951·75 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 115.228 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu sierpniu r. 1895 wyprodukowano o 53.665·45 cent. metr. więcej, i sprzedano o 399 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1894.

Targ zbożowy.

Lwów, 30 września: pszenica 7·— do 7·20 zł., żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 4·75 do 5 20, rzepak 8 50 do 9·—, groch 6·— do 9—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·20 do 4·50, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 40·— do 42·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

Wiedeń, 1 października. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2019 sztuk opasowego, 1512 z paszy i 1979 sztuk chudego

Razem 5510 sztuk. Węgierskich 2798, galicyjskich opasowych 219, chudych 216, niemieckich 1580, bukowińskich 94, bawołów 461, stadników 457, krów 658.

Ogółem przypędzono o 180 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowemi spydły przecięciowo o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 331 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 54 zł. — ct., za towar przedni po 55 zł. — ct. do 59 zł. — ct.; wyjątkowo po 60 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 60 zł. — ct.; wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 66 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 59 — zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. -- ct do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 65 zł. — ct. do 69 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. -- ct. do — zł. — ct.; krowy po 17 zł. — ct. do 30 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po 15 zł. — ct. do 29 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 30 września zachorowała na cholerę jedna osoba w Tarnopolu, jedna w Ostrowie (pow. Tarnopol) i jedna w Stojanowie (pow. Kamionka); umarła tylko jedna osoba w Tarnopolu.

Węgierska Izba dep. przyjęła na wczorajszem posiedzeniu przedłożenie o recepcyi religii żydowskiej oraz o wolnem wykonywaniu religii bez zmiany w brzmieniu komisyi.

Jak wiadomo, przed kilkunastu dniami zamianował cesarz Wilhelm swego brata ks. Henryka pruskim kontradmirałem i równocześnie udzielił mu jednorocznego urlopu, który tłómaczono tem, iż książę przebył ciężką służbę i potrzebuje wypoczynku. Ks. Henryk udał się do Anglii i onegdaj ze swoją małżonką odwiedził królowę Wiktoryę w Balmoral. Tam też otrzymał ks. Henryk wiadomość, iż Najj. Cesarz Franciszek Józef zamianował go kontradmirałem austro-węgierskiej marynarki wojennej.

Rossyjski minister skarbu Witte przedłużył swój pobyt w Berlinie. Uważają już za pewne, że chodzi mu o pozyskanie kapitału niemieckiego dla celów rossyjskich, tylko jeszcze niewiadomo dokładnie, czy mowa jest o konwersyi czy o nowej pożyczce.

Według doniesienia gazet, komisya dla urządzenia uroczystości koronacyjnych została w pełnym komplecie przeniesiona do Moskwy.

Ministerstwo oświaty, zadecydowawszy ostatecznie kwestyę wprowadzenia w szkole politechnicznej w Rydze języka wykładowego rossyjskiego przygotowuje obecnie komplet nowych profesorów. W ostatnich czasach trzech kandydatów na katedry w politechnice wysłano za granicę.

Według *Köln. Ztg.* ex-królowa Natalia pertraktowała z W. ks. Włodzimierzem, stryjem cara, w kwestyi małżeństwa króla Aleksandra serbskiego.

Przedwczoraj, w niedzielę odbył się w Bukareszcie przy udziale wysokich dostojników rządowych obiad na cześć zastępców prasy zagranicznej i rumuńskiej, którzy brali udział w uroczystości otwarcia mostu na Dunaju. Podczas obiadu, wygłoszono szereg mów toastowych. Dziennikarz wiedeński Loria podniósł z uznaniem wolność prasy w Rumunii. Vintila Rosetti oświadczył, że chociaż nie zgadza się wcale z konserwatywnemi tendencyami rządu, musi jednakże wyrazić się z uznaniem, iż szanuje onwolność prasy rumuńskiej. Prócz tego zabierali jeszcze głos szef gabinetu Florescu, Rumun Ventura i kilku innych uczestników bankietu.

Oczekiwane z wielkiem naprężeniem posiedzenie francuskiej rady ministrów, nie zakończyło się przepowiadanem przez opozycyjne dzienniki przesileniem gabinetowem; owszem zdaje się, iż ministrowie nie są wcale zaniepokojeni przebiegiem ekspedycyi do Madagaskaru, skoro najbliższa rada ministrów pod przewodnictwem Ribota odbędzie się 1 b. m., a następna pod przewodnictwem Faure'a dopiero d. 5 października. O ekspedycyi madagaskarskiej złożył minister wojny Zurlinden obszerne sprawozdanie, przyczem powołał się na datowaną z 20 b. m. depeszę generała Duchesne, donoszącego, iż zaopatrzony jest dostatecznie we wszystkie środki wojskowe.

Według wiadomości z Yokohamy w sprawie zamachu na życie hr. Ito, chodzi nie o dokonany już zamach, lecz o spisek na czas wykryty. W myśl tego spisku hr. Ito miał być zamordowany we środę w nocy. Do wykrycia spisku doprowadziły znalezione pisma.

Biuro Reutera donosi z Pekinu: Z powodu gwałtów w Szaczuen, wezwany został rząd chiński przez *ultimatum* Anglii do wydania w ciągu 14 dni proklamacyi o degradacyi wicekróla; w przeciwnym zaś razie admirał angielski wystąpi czynnie.

Amerykańska komisya wyrusza drogą krajową.

Li-Hung-Czang mianowany został komisarzem do rokowań w sprawie traktatu handlowego z Japonią.

Jak donosi *Biuro Reutera* z Waszyngtonu, telegrafował poseł Stanów Zjednoczonych z Pekinu, iż z Czung-liyamen wydane zostało rozporządzenie do władz prowincyonalnych, aby komisyi śledczej, mającej sprawdzić gwałty, jakich dopuszczono się w Czeng-fu, przydanym został oficer wraz z eskortą. Za kilka dni wydanym będzie edykt, orzekający ukaranie odnośnych urzędników i degradacyę wice-króla. — W ministerstwie spraw zagranicznych w Waszyngtonie przypuszczają, iż wzmianka o degradacyi odnosi się prawdopodobnie do wice-króla Liu.

Sir Walter Wilkin wybrany został lord majorem miasta Londynu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 października. JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni przybył tutaj na zgromadzenie wyborców z większej własności do Sejmu krajowego, wieczorem zaś wyjedzie do Wiednia.

Wiedeń, 1 października. W obiedzie dworskim, który się odbył wczoraj w Schönbrunie o pół do 2 po południu, wzięli udział król saski z orszakiem, książę bawarski Leopold, w. ks. Toskański, poseł saski, pose bawarski, najwyżsi dygnitarze Dworu, Minister wojny br. Krieghammer, szef sztabu generalnego Beck, tajny radca Juliusz hr. Falkenhayn. Po południu udał się Najj. Pan z królem saskim, z wymienionymi książętami i gośćmi na łowy do Mürzsteg.

Wiedeń, 1 października. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan powróci do Wiednia jutro, celem odebrania przysięgi od nowomianowanych Ministrów.

Według *N. fr. Presse* uda się Najj. Pan dnia 6 b. m. do Gödöllö, dokąd mają się udać także w ciągu pobytu Monarchy P. Minister spraw zewnętrznych hr. Gołuchowski i PP. Ministrowie austryaccy, którzy biorą udział w opracowaniu przedłożenia w sprawie odnowienia ugody z Węgrami.

Wiedeń, 1 października. P. Ministe spraw zewnętrznych hr. Gołuchowski powrócił wczoraj wieczorem z Galicyi do Wiednia.

Wiedeń, 1 października. Dr. Plener w piśmie wystosowanem do Izby handlowej w Chebie oświadcza, że z tych samych powodów, które go skłoniły do wycofania się z życia parlamentarnego, nie może i teraz przyjąć ponownego wyboru do Izby deputowanych.

Wiedeń, 1 października. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia dzienników otrzyma hr. Kielmansegg przy sposobności swojego ustąpienia wielką wstęgę orderu Leopolda, Pan Minister Jaworski order żelaznej korony pierwszej klasy.

Wiedeń, 1 października. *Pol. Corr.* upoważnioną została do oświadczenia, że nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez kilka dzienników a powtórzona za jakimś rzekomo oficyalnym organem, jakoby niebawem miał się pojawić nowy przepis o ekwipowaniu wojskowem. *Pol. Corr.* została również upoważnioną do dodania, iż nie istnieje w ogóle żaden urzędowy wojskowy organ prasowy.

Wiedeń, 1 października. Przy ściślejszym wyborze jednego członka Rady miejskiej z pierwszego koła wyborczego w okręgu wyborczym Neubau, wybrany został kandydat antiliberalny Lehofer 214 głosami; kandydat liberalny Frauenberger otrzymał 172 głosy.

Wskutek tego wyboru uzyskali antiliberalni członkowie 92 głosy, a tem samem wymaganą do powzięcia ważnych uchwał większość $^2/_3$ gł.

Wiedeń, 1 października. Deputowany do Rady państwa, Bloch złożył mandat.

Wiedeń, 1 października. (*Tel. pryw.*) Wiadomości z Konstantynopola stwierdzają, że panuje tam wielkie wzburzenie między ludnością przeciwko Armeńczykom.

Bekes, 1 października. Z okazyi wczorajszego dorocznego jarmarku wynikła bójka między kilkoma chłopami a policya. Policya aresztowała pewne indywiduum, którego towarzysze chcieli z rąk policyi uwolnić. Musiała wkroczyć żandarmerya. Wywiązała się bójka ogólna. Żandarmi obrzuceni kamieniami, musieli użyć broni. Kilka osób zraniono.

Paryż, 1 października. Pogrzeb Pasteura wyznaczony na sobotę. Wczoraj nadeszło do rodziny mnóstwo depesz kondolencyjnych.

Londyn, 1 października. *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola: Armeńczycy urządzili wczoraj w Konstantynopolu demonstracyę. Policya rozpędziła demonstrantów, z których kilku padło na miejscu, kilku odniosło rany. Bardzo wielu demonstrantów aresztowano. Spokoj przywrócony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 października 1895, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 406·50, Akcye kolei państwowej 396·75, Akcye tytoniowe 238 75, Anglo-austryackie 178 50, Unionbank —·—, Południowej 113·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 285 70, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·95·—· Usposobienie silne.

Wiedeń, 1 października 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 105 30, Węgierskie akcye kredytowe 488·75, Akcye anglo-austryackie 178·25, Akcye banku Union 351·25, Akcye kolei Południowej 113·25, Losy tureckie 77·30, Akcye kolei państwowej 395·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 322·50, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 96·40, Akcye tytoniowe 238·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 283·25, Akcye banku dla krajów koronnych 285·25, 4-prc. węgierska renta złota 121·80, Akcye banku związkowego 169 50, Rubel papierowy 1 29·75, Węgierska renta papierowa 99·50, Kredytowe ziemskie 531·—, Kredyty 405·37, Rimamurania 287·—. Usposobienie słabsze.

Giełda zagraniczna, dnia 30 września 1895 r. godzina 5 minut 20 **Paryż: 3-prc.** renta 100·90, lombardy —·—. Usposobienie —. **Berlin:** Ruble rossyjskie 220·05, Akcye kredytowe 253·75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 67·40, Austryackie banknoty 169 40, Lombardy 48·10. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—		7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11 00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 1. października 1895.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220 —	223 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	320 —	324 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 -
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	.50 —	260 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. 4 prc. kor.	96 75	97 45
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110 —	110 70
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100 25	101 75
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 50	99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98 10	98 80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97 80	98 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	— —	— -
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	96 80	97 50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102 —	— -
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 —	102 70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— -
„ „ 4½ prc. w. a.	100 25	100 7
„ „ 4 „ „	— —	97 75
„ „ 4 prc. koronowej	— —	97 75
Losy miasta Krakowa	25 —	28 —
„ „ Stanisławowa	42 —	— —
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleondor	9 50	9 60
Półimperyał	9 75.—	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 25.—	1 35.—
„ „ papierowy	1 29.20	1 30 20
100 marek niemieckich	58 75	59 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 września 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.45	100 65
luty-sierpień	100 60	100.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101.20
kwiecień-październik	101.—	101.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.50	153 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121 30	121 50
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.95	101.15
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.75	98 75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	178.25	179 —
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	405 —	405.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	925.—	927.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	286.—	286 60
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1055.—	1059.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	554.—	555.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3545.—	3547 50
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	322.—	323 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139 50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25	208.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.70	100 50
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.20	102.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.60	93 60
z r. 1884	97.50	98.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.—	147.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201 50	202.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	59.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.—
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.75	61.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	72 50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.15	121 45
Paryż	47.52.5	47 60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71 —	5.73 —
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.5—	9.55.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 22084 (6774 2—3)

Ze strony c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie ogłasza się licytacyę na wydzierżawienie trafiki tytoniowej we Lwowie przy ulicy Halickiej l. 18 lub w pobliżu.

Obrót wynosił w roku 1894 w pieniądzach 32707 zł. a zysk z drobnej sprzedaży brutto 2616 zł.

Termin do wnoszenia pisemnych ofert upływa dnia 22 października b. r.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie.

Lwów dnia 24 września 1895.

L. 22085 (6784 2—3)

Ogłoszenie.

Ze strony c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie ogłasza się licytacyę na wydzierżawienie trafiki tytoniowej we Lwowie w Rynku pod l. 32 lub w pobliżu

Obrót w roku 1894 wynosił w pieniądzach 28.137 zł. a zysk z drobnej sprzedaży brutto wynosił 2250 zł.

Termin do wnoszenia pisemnych ofert upływa dnia 24 października 1895

Bliższych informacyi zasięgnąć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 24 września 1895.

L. 5519 (6739 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz tutejszej kasy sierocej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 205 w Borzęcinie dłużnika Pawła Stąśka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 2 listopada i 2 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1373 zł. 29 ct.

Wadyum 137 zł.

Radłów, dnia 23 września 1895.

L. 7701 (6679 2—3)

Dnia 14 listopada 1895 i dnia 17 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. 52 i 620 ks. gr. gm. kat. Demnia dłużnika Nykoły Uskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności 133 zł. 50 ct.

Cena wywołania 108 zł.

Wadyum 10 zł. 80 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Michała Sawków z zastępstwem Harasyma Zarickiego z Demni.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 18 sierpnia 1895.

L. 4819 (6712 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Suchanka w kwocie 120 zł. odbędzie się w tut sądzie na dniu 4 listopada 1895 i 9 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lwh. 77 w Brzezince, dłużnika Tomasza Kłyczka własnej.

Cena szacunkowa 745 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum wynosi 75 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 11 lipca 1895.

L. 22256/95 (6775)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa tudzież od wyszynku wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896 bezwarunkowo lub na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 również bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia przed upływem dwóch ostatnich lat t. j. na lata kalendarzowe 1897 i 1898 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartemi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu w następującym terminie:

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	oznaczenie taryfy	cena wywołania wynosi na jeden rok 1896 złr.	zł.	1897 złr.	ct	1898 złr.	ct.	złożyć się mające 10 prc. wad wynosi złr.	ct	Licytacya odbędzie się od 9 rano do 1 popołudniu
1	Cieszanów	mięso	III. klasa taryfy	5265	—	5265	—	5265	—	526	50	23 października 1895
		wino	taryfa C. ust. z 18/5 1875.	101	50	101	50	101	50	10	15	
2	Jarosław	mięso	II. i III klasa taryfy	32650	—	32650		32650	—	3265	—	
		wino	taryfa C. ust. z 18/5 1875.	2632	77	2632	77	2632	77	268	27	
3	Radymno	wino	taryfa C. ust. z 18/5 1875.	188	50	188	50	188	50	18	85	
4	Sieniawa	wino	taryfa C. ust. z 18/5 1875.	210	12	210	12	210	12	21	—	
5	Grodzisko	wino	dtto	18	50	18	50	18	50	1	85	24 października 1895.
6	Kańczuga	wino	dtto	38	—	38	-	38	—	3	80	
7	Leżajsk	wino	dtto	158	15	158	15	158	15	15	82	
8	Łańcut	wino	dtto	450	—	450	—	450	—	45		
9	Oleszyce	wino	dtto	72	50	72	50	72	50	7	20	
10	Żołynia	wino	dtto	72	—	72	—	72	—	7	20	

Każdy mający chęć licytowania musi złożyć wadyum wynoszące 10 prc. od ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w powyższe wadyum i stempel na 50 ct. wniesione być mają osobno na każdy pojedynczy objekt dzierżawny najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia licytacyę poprzedzającego do rąk naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skar. w Jarosławiu Konkretalne nadaże tak ustne jak i pisemne są wykluczone. Na podstawie §. 10 gal. ust. krajowej z 20 marca 1891 (Zb. ust. kraj z r. 1891 Nr. 35) obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego na żądanie galicyjskiego Wydziału krajowego pobierać 30 prc. dodatek do podatku konsumcyjnego tytułem osobnej opłaty krajowej i ten dodatek razem z czynszem dzierżawnym w ratach miesięcznych do przydzielić się mającego urzędu percepcyjnego odwozić.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu tudzież w tutejszo okręgowych nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 24 września 1895.

L. 13499 (6744 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 21 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 424 gm. kat Sokal nieobjętej masy spadkowej ś. p. Leona Dolinowskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Reislera w kwocie 345 zł. 20 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 980 zł.

Wadyum zaś 98 zł.

W pierwszym terminie nabyć można połowę powyższej majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże,

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat Dr. Wejda w Sokalu.

Sokal, dnia 28 sierpnia 1895.

Ч. 8841 (6749 3—3)

В сȣді тȣтейшим відбȣде ся о годині 10 рано в дню 17 Жовтня 1895 повисше ціни шацȣнковоі, а в дню 21 Листопада 1895 також понисше тоі ціни, ліцитацыя реальностей виказом гіпотечним ч. 182, 914 книги грȣнтовоі громади Біла обнятих, Олекси Дегоды, а взглядно що до ч в. г 914 Василя Дегодя власних на річ обшого рільничого вредитного Заведеня для Галичини і Бȣковини в ліквідациі о 88 злр. 88 кр з прин.

Рештȣ оусловій, акт оціненя і витяг гіпотечний можна перdroглянȣти в тȣтейшой реґістратȣрі.

Гля незнакомих вірителей оустановлено кȣратором Дра Горбачевского адвоката в Чорткові

Ц. к. Сȣд новітовий.

Чортків 24 червня 1895.

L. 4715 (6746 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 5 rat po 35 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie sprzedaż reaalności lwh. 5 ks. gr. gm. Zawada lana objętej, Ludwika Malinowskiego realności lwh. 60 ks. gr. tejże gminy objętej, Michała i Agnieszki Ozgów, realności lwh. 65 i 71 ks. gr. gm. Zawada objętych, Macieja Kwolka w dwóch terminach dnia 30 października i 30 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz w Wojniczu.

Cena szacunkowa wynosi 650 zł., 250 zł., 650 zł. i 425 zł.

Wadyum wynosi 65 zł, 25 zł., 65 zł i 43 zł.

Wojnicz, 2 września 1895.

L. 6098 (6734 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 października 1895 i 22 listopada 1895 a to na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej, licytacya 2/8 części realności wyk. hip. l. 260, połowy realności wyk. hip. l.540 i całej realności wyk. hip. l. 541 ks. gr gm. Zadwórze objętych Iwana Pełecha syna Iwana własnych na rzecz Chaima Stolzenberga starego pto 47 zł. 27 ct. z pn.

Cena wywołania 85 zł., 75 zł. i 120 zł.

Wadyum 9 zł. 8 zł. i 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiony został tu sądową uchwałą z dnia 26 grudnia 1894 l. 11.881 kuratorem Szymon Czestyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 20 lipca 1895.

L. 5124 (6745 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w resztującej kwocie 394 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg 6/12 części realności wyk. hip. 16 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużnika Leiby Badiana własnych na dniu 24 października 1895 i 25 listopada 1895 zawsze o 11 godzinie rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim i niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 2180 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 218 zł. 5 ct. w. a.

Wyciąg tabularny akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Karol Berchard w Trembowli.

Trembowla 25 czerwca 1895.

Ч. 10103 (6682 3—3)

Обвіщене.

В днѧхъ 13 Листопада 1895 и 16 Грȣдня 1895 каждого разȣ о 9 часѣ рано вôдбȣде ся въ Сȣдѣ повѣтовим въ Толмачи лицитацѧ: 1. полови реальности виказомъ гипот. р. 530, 2. 2/3 частей реальности виказомъ гипот. ч. 531 и 3. цѣлой реальности виказом гипот. ч 534 книги грȣнтовой громади катастр. Олеша обнятихъ наслѣдниковъ бл. памяти Якова Кȣзьмина а то Василя Михаила, Дȣмитра Кȣзьминôвъ, Олени Кȣхній и Марти Кȣшнѣрикъ власних въ цѣли заспокоеня сȣмъ 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр а. в. съ при. на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведеня для Галиції и Бȣковини въ ликвидації въ Львовѣ.

Реальности тії на першôмъ термѣнѣ тôлко за, або повисше цѣни, на дрȣгѣмъ термѣнѣ такожъ понисше цѣни шацȣнковой зôстанȣтъ спроданй.

Цѣна вик личная: 1. для половини реальности виказомъ гип. ч. 530 обнятой 61 зр. 50 кр вадюм 10 прц., 2. для 2/3 частей реальности виказом гип ч. 531 обнятой 70 зр.

Вадюм 10 прц 3. для цѣлой реальности виказомъ гитот. ч. 534 обнятой 441 зр. 50 кр. а. в. вадюмъ 10 прц.

Для незнаючих вѣрителий оустановлений кȣраторомъ ad actum госп. Юанъ Чеховичъ въ Толмачи.

Решта оусловій и витягъ табȣлярний въ Реґѣстратȣрѣ.

Ц. к. Сȣд повѣтовий.

Толмач днѧ 10 Вереснѧ 1895.

L. 6134 (6735 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 250 zł. odbędzie się na rzecz pow. kasy oszczędności w Wadowicach w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości whl. 176 gm. Przytkowice objętej, dłużnika Józefa Wagi własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 października i 11 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adwokat dr. Förster w Kalwaryi.

Cena kupna wynosi 978 zł. 94 ct.

Wadyum wynosi 98 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 7237 (6736 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu 20 zł. 86½ ct. z pn. odbędzie się na rzecz Karola Pałusa w tut sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości whl. 29 gm. kat. Skawinki objętej, dłużnika Kazimierza Bieli własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 października 1895 i dn. 28 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Wiktor Jaworski c. k. not. w Kalwaryi.

Wadyum 223 zł. 75 ct.

Kalwarya, 27 sierpnia 1895.

L. 5520 (6740 3—3)

C. k. Sąd powiat. w Radłowie zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy sierocej powiatu radłowskiego sprzedaż połowy posiadłości lwh. 360 w Borzęcinie dłużnika Michała Tyrchy własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 października i 28 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1129 zł.

Wadyum 113 zł.

Radłów, 23 września 1895.

L. 4653 (6733 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Spitza w sumie 22 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 30 października i 27 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Jakóba Mrożka z miejsca pobytu niewiadomego w Czarnym Dunajcu położnych a składających się z posiadłości lwh. 589 i 1/4 części lwh. 809 ks. gr. gminy Czarny Dunajec.

Cena szacunkowa 900 zł.

Wadyum 90 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej w godz. urzędowych.

Czarny Dunajec, dn. 5 września 1895.

L. 5306 (6596 2—2)

A v i s o.

Die Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung für das Jahr 1896 wird für das Garnisons-Spital Nr. 3. in Przemyśl und das Sanatorium in Szkło am 14, für das Truppen-Spital in Gródek am 8., für die Truppen-Spitäler in Rzeszów und Stryj am 9., dann für das Truppen Spital in Sambor am 15., endlich für die Truppen-Spitäler in Jaroslau und Sanok am 16. October 1895, dann die Sicherstellung der Lieferung von Fleisch, Victualien und Getränke für das Truppen-Spital in Łańcut am 8. October 1895 in den Amtslocalitäten der vorbezeichneten Spitäler, jedesmal um 10 Uhr Vormittags stattfinden.

Dieser Auschreibung liegt eine neue Verköstigungs-Vorschrift zu Grunde.

Die schriftlichen Offerte sind an die Spitäler, die Offerte für das Sanatorium in Szkło an das Garnisons-Spital Nr. 3 zu senden.

Die näheren Bedingungen können bei den genannten Spitälern eingesehen werden.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 17 September 1895.

L. 4944 (6781 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Altera Grebera w kwocie 8 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 153 w Tyczynie położonej whl. 58 i 59 ks. gł. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Maryanny Jopek w 1/7 części zaintabulowanej w dniach 14 października i 11 listopada 1895 każdym razem o 11 godz. przed południem.

Cena wywołania 182 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 18 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 17847 (6801 1—3)

W dniach 15 października 1895 i 19 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności whl. 18 ks. gr. gm. Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Izaaka Szaffera w kwocie 68 zł. 40 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 270 zł. aw.

Wadyum 27 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Berlstein w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne mozna w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 15 lipca 1895.

L. 3725 (6804 1—3)

C k Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 zaległych rat po 25 zł. z proc. ze sumy pożyczkowej 500 zł odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 99 gm. kat. Jeleń objętej z przyn. dłużników Jakoba i Feigli Grossów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 października i 20 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Kazimierz Wilusz w Jaworznie.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł. aw.

Jaworzno, 20 sierpnia 1895.

L. 7349 (6805 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości. że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w resztującej kwocie 41 zł. 46 ct. odbędzie się w gmachu sądowym do 14 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 79 gm. Przykopa.

Cena wywołania 1605 zł.

Wadyum 160 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 23 sierpnia 1895.

L. 12144 (6757 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi poda je niniejszem do powszechnej wiadmości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 6 rat po 27 zł. 12 ct. i resztującej kwoty 476 zł. 28 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Tauby Bruchy Spritzler własnej w Kołomyi pod Nr. d. 302 położonej, wyk. hip. l. 446 ks. gr. dla III. dzieln. miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 30 października 1895 i 27 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed połu dniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1000 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 100 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystktch tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w oso bie adw. Dr. Wieselberga z substytucyą adw. Dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 31 sierpnia 1895.

Konkursa.

L. 481 (6752 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć c. k. notaryusza w Brzostku ewentualnie innej w okręgu tut. c. k. Izby notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, iż podania kompetencyjne do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 20 października 1895 wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 26 września 1895.

L. 2281 (6727 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sekretarza rady przy tutejszym sądzie obwo dowym ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 14 października 1895.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 25 września 1895.

L. 275 (6753 3—3)

C. k. Dyrekcya szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela do udzielania języka niemieckiego, polskiego, rachunków przemysłowych, geografii i prowadzenia ksiąg kupieckich. Również obowiązkiem jego będzie załatwianie pomocnicze czynności kancelaryjnych c. k. Dyrekcyi.

Do posady tej, która w drodze umowy będzie obsadzona, przywiązana jest remuneracya w rocznej kwocie 800 zł. wa.

Pierwszeństwo w otrzymaniu tej posady będą mieli kandydaci, posiadający kwalifikacyę na nauczyciela szkół wydziałowych z I grupy

Podania stylizowane do Wysok. c. k. Ministerstwa Wyznań i Ośw. należy wnosić przez c. k. Dyrekcyę szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem najpóźniej do dnia 15 października 1895.

Z c. k. Dyrekcyi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego

W Zakopanem, dnia 24 września 1895.

L. 1661 (6694 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w nowotargskim okręgu szkolnym ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę nauczyciela religii rz. kat. przy 6 klas. szkole żeńskiej i 5 kl. męskiej w Nowymtargu z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł.:

a) przy 5 klas. szkole męskiej w Nowymtargu (30 zł. na mieszk.);

b) przy 3 klas. szkole mięszanej w Krościenku (30 zł. na mieszk.);

c) przy 4 klas. szkole ludowej w Czarnym Dunajcu;

d) przy 2 klas. szkołach w Białce, Olczy, Ochotnicy na Jamnem, Ochotnicy przy kościele, Poroninie, Tylmanowej.

III. Na posadę starszego nauczyciela przy 3 klas. szkole w Krościenku z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

IV. Przy jednoklasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Bukowinie, 2. Dębnie, 3. Długopolu, 4. Dziale, 5. Groniu, 6. Gronkowie, 7. Jaworkach rusk., 8. Kluszkowcach, 9. Krauszowie, 10. Lasku, 11. Leśnicy, 12. Maruszynie, 13. Morawczynie, 14. Pieniążkowicach, 15. Podczerwonem, 16. Ponicach, 17. Ratułowie, 18. Rogoźniku, 19. Sromowcach niżnych, 20. Szlachtowej (rusk.), 21. Szlembargu, 22. Waksmundzie, 23. Zubsuchem na Zębie, 24. Cichem II.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej ck. okręgowej rady szkolnej najpóźniej po dzień 25 października 1895.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Przewodniczący ck. starosta.

Nowytarg, 18 września 1895.

L. 10805 (6754 2—3)

Magistrat m. Jarosławia rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego i oglądacza bydła i mięsa w gminie miasta Jarosławia.

Do posady tej przywiązaną jest pensya roczna w kwocie 500 zł., kwaterowe w kwocie 100 zł., dodatek na dojazdy do rzeźni miejskiej w kwocie 200 zł. wa., ewent. dwa pięciolecia po 50 zł. aw. i prawo do emerytury.

Ubiegający się o powyższą posadę wnieść mają najpóźniej do 15 października 1895 do Magistratu m. Jarosławia swoje podania przy dołączeniu metryki urodzenia, dyplomu weterynarza i dowodu dotychczasowego zatrudnienia.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie a po roku nastąpić może stabilizacya.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 23 września 1895.

L. 140 (6769 1—3)

Rutynowany pisarz otrzyma natychmiast pomieszczenie w tut. sądzie.

Wynagrodzenie do 30 zł. miesięcznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 27 września 1895.

L. 1784 (6773 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

1. Posady nauczyciela młodszego szkoły 4 klas. w Radymnie i posady nauczyciela młodszego szkoły 4 klas. w Pruchniku z płacą po 300 zł, i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł.

2. Posad nauczycieli młodszych przy 2 klasowych szkołach ludowych w a) Majdanie sien., b) Tuczempach z płacą roczną 300 zł. w. a.

3. Posad nauczycieli (lek) szkół jednoklasowych w.

a. Chłopicach, b. Chorzowie, c. Cieplicach dol., d. Czerwonej woli, e. Dąbrowicy, f. Grabowcu, g. Kisielowie, h. Manasterzu, i. Mołodyczu, j. Nienowicach, k. Piskorowicach, l. Radawie, ł. Rzeplinie, m. Ryszkowej woli, n. Woli buchowskiej, o. Woli węgierskiej, p. Wylewie, r. Zabłotcach, s. Zamiechowie z płacą po 300 zł., wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem z 1 morga ogrodu a przy szkołach wymienionych pod h. i. k. m. także i gruntów szkolnych.

Językiem wykładowym w szkołach wymienionych pod c. e. f h. i. j. k. m. jest język ruski, we wszystkich innych szkołach język polski

Prawo prezentowenia nauczycieli szkół wymienionych pod h. i. m. przysłuża właścicielowi obszaru dworskiego, we wszystkich innych szkołach w myśl art. 1 lit. c ustawy z dnia 1 stycznia 1889 wysokiej c. k. Radzie szkolnej krajowej

Podania należycie udokumentowane i w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najpóźniej do końca października 1895.

Podania nieudokumentowane lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Jarosław, dnia 15 września 1895.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręg.

C. k. Starosta.

L. 1015 (6782 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w celu stałego obsadzenia:

Przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem, ogrodem i użytkiem z gruntu: 1. w Bilczu, 2. Bystrzycy, 3. Kropiwniku starym, 4. Oparach, 5. Popielach, 6. Radeliczu, 7. Rybniku, 8. Tynowie, 9. Ułycznie, 10. Urożu, 11. Winnikach, 12. Woli Jakóbowej, 13. Załokciu.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z powyższych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tut. c. k. rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 listopada 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, 27 września 1895.

L 1407 (6783)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. Przy szkołach z wykładowym językiem polskim:

1. rzym. kat. katechety przy 6 klas. szkole męskiej w Samborze, z obowiązkiem udzielunia nauki religii i w 4 klas. szkole męskiej, z płacą 700 zł. i 10 prc. na mieszkanie;

2. młodszego nauczyciela przy 6 klas. szkole męskiej w Samborze, z płacą 420 zł. i 10 pr. na mieszkanie.

Kandydat z egzaminem do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy I lub II będzie miał pierwszeństwo.

3 młodszego nauczyciela przy 4 klas. szkole męskiej w Samborze, z płacą 420 zł. i 10 pr. na mieszkanie;

4. młodszego nauczyciela przy 2 klas. szkole w Sąsiadowicach z płacą 300 zł.;

5. nauczycieli samoistnych przy jednoklas. szkołach: w Czyszkach, Dąbrówce, Dublanach I i Kornalowicach, z płacą 300 zł., ogrodem i 1 morg. pola.

B. Przy jedno-klas szkołach z wykładowym językiem ruskim w Bereźnicy, Bilince małej, Bukowie, Burczycach, Bylicach, Czaplach, Humieńcu, Kowenicach, Mistkowicach, Ortynicach, Oziminie, Pianowicach, Pinianach, Rogóźnie, Spryni, Stupnicy, Szadem, Torhanowicach, Waniowicach, Więckowicach, Wołoszczy, Zworze, z płacą 300 zł., ogrodem i morgiem pola.

Przy szkole w Czaplach jest gruntu 1 morg 193 sąż. kw., z którego czysty dochód 3 zł. 39 ct. potrąca się z płacy.

W Pinianach 3 morgi 264 sąż. kw., z którego czysty dochód 21 zł. 83 ct. potrąca się z płacy.

W Wołoszczy 1 morg 163 sąż. kw., z którego czysty dochód 2 zł. 74 ct. potrąca się z płacy.

C. Przy 2 klas. szkole ludowej z językiem wykładowym niemieckim w Kalinowie:

a) Kierującego nauczyciela z płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo.

Do posady dodany jest grunt 5 morg. 322 sąż. kw., z którego czysty dochód 27 zł. 65 ct. potrąca się z płacy.

b) Młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

Podania należycie udokumentowane, wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby, względnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do końca października br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sambor, 20 września 1895.

L. 1982 (6812 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na:

1. posadę rzeczywistej nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej im królowej Jadwigi, z roczną płacą 800 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie w kwocie 80 zł.;

2. posadę rzeczywistego nauczyciela w szkole męskiej im. Maryi Magdaleny, z płacą roczną 800 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie w kwocie 80 zł.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do ck. rady szkolnej okręgowej najdalej do 30 października 1895.

Z c. k Rady szkolnej okręg. miej.

Lwów, 6 września 1895.

Upadłości.

L. 49374 (6747 2—2)

Na podstawie protokołu wyboru zostali ustanowieni Oskar Kreyser i adw. Leon Zion obydwaj we Lwowie zamieszkali, pierwszy stałym zawiadowcą, drugi zastępcą zawiadowcy masy konkursowej Samuela Gerstlera.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 21 września 1895

L. 77 (6814)

Wierzycieli masy konkursowej Majera Langberga wzywa się na termin dnia 23 października 1895 o godzinie 11 przed południem do biura 13 c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi i powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności masy.

Lwów, dnia 18 września 1895.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 10203 (6711 2—3)

Manel Kupferschmid recte Fels z Lubaczowa głupowatym uznany i kuratorem dlań Saul Fränkel z Lubaczowa ustanowiony.

Lubaczów, 30 grudnia 1894.

L 5435 (6743 2—3)

Jozefa Bloka z Ostrowa uznano z powodu marnotrawstwa niewłasnowolnym i ustanowiono dlań kuratorem Józefa Passaja.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 29 sierpnia 1895.

L. 4752 (6742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż dla Semiona Beryndy Czajkowskiego gospodarza z Czajkowic za marnotrawcę uznanego, zamianowano Piotra Romanowicza Czajkowskiego Stefanów gospodarza tamże zamieszkałego kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, 25 czerwca 1895.

L. 13380 (6768 1—3)

Dańko Muzyczuk z Uhrynowa został uwolniony z pod kurateli.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sokal, 21 sierpnia 1895.

L. 8129 (6780 1—3)

Marcin Bugajski ze Stronia został uznany za umysłowo chorego a kuratorem ustanowiony Józef Bugajski ze Stronia.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 5 września 1895.

L 3573 (6803 1—3)

Ludwika Kamińska z Szczakowy uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem Ignacy Stawarski w Jaworznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, 8 sierpnia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 10865 (6776)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 83 czasopisma: „Kuryer Przemyski“ z dnia 19 września 1895 pod napisem „Jak wygląda liski powiat wogóle, osobliwie podczas prawyborów“ stanowi występki w § 300 i 302 kk. określone, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 22 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10126 (6797 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Górniaka, że Anna z Górniaków Pollakowa wniosła przeciw Iwanowi Górniakowi i niemu pozew o oddanie w posiadanie 1/3 części realności pod Nr. d. 16 w Wojskiem położonej wyk. hip. l. 81 ks. gr. tejże gminy objętej, wskutek czego ustanowiono dlań kuratora w osobie dr. Flakowicza adwokata w Sanoku.

Wzywa się przeto Michała Górniaka, by na wyznaczonym do ustnej rozprawy terminie na dniu 11 października 1895 o godz. 9 rano osobiście się jawił, lub też udzielił kuratorowi odpowiedniej informacyi, albo też innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, 1 sierpnia 1895.

L 4222 (6685 3—3)

Sąd powiatowy Zatorski celem doręczenia Stanisławowi Rokowskiemu, jako z miejsca pobytu niewiadomemu rezolucyi z dnia 24 kwietnia 1895 l. 1909 zapadłej w sprawie hipotecznej Tekli z Rok wskich 1o Łukowskiej 2o Bogdańskiej o intabulacyę prawa własności realności pod l. wyk. hip. 213 w Zatorze położonej, ustanowił dla tegoż Stanisława Rokowskiego kuratora w osobie adw. dr. Wielgusa w Zatorze i o tem tegoż Stanisława Rokowskiego celem strzeżenia praw zawiadamia.

Zator, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 2588/94 (6479 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Stelmach, że tenże powołanym jest do spadku po Iwanie Stelmach 20 lutego 1870 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, wzywa się przeto Dmytra Stelmach, by w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym licząc, do spadku tego się zgłosił i deklaracyę wniósł, inaczej bowiem spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla Dmytra Stelmach ustanowionym pertraktowanym będzie.

Bohorodczany, 18 czerwca 1894.

L. 5401 (6576 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Korczak, że przeciw niej wniosła kasa pożyczkowa gm. Suchej skargę o 12 zł. 86 ct., że kuratorem Józefa Grabczyka ze Suchej ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 7 września 1895.

L. 21764 (6563 3—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Włodka, iż Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie wniosło prośbę o obciążenie jego realności lwh. 28 ks. grunt. gm. kat. Łowczów objętej egzekucyjnem prawem zastawu dla 60 zł na zasadzie skryptu dłużnego z daty Tarnów 16 stycznia 1892 L. R. 3210 wspólnie z Tomaszem Szymczakiem i innymi zeznanego i że odnośną rezolucyę doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Pietrzyckiemu w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy miej delegow.

Tarnów, dnia 12 września 1895.

L. 3765 (6517 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedora Mojsej, by do spadku po ś. p. Ołeksie Mojsej w Roszniowie 14 stycznia 1877 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku swe prawa zgłosił, ileże w przeciwnym razie pertraktacya ze spadkobiercami, które swe prawa wykazali, tudzież z kuratorem dla niewiadomego z życia ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Tyśmienica, 15 kwietnia 1894.

L. 1179 (6516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, iż w depozycie karnym zalegają następujące kwoty w sprawach:

Wiktoryi Sajdak 31 ct.
Władysława Białobrzeskiego 60 ct.
Sebastyana Zioło 1 zł. 5 ct.
Katarzyny Wajda 1 zł. 20 ct.
Chaima Ringera 3 zł 79 ct.
Józefy Bieleckiej 61½ ct.
Michała Króla 15 zł. 27 ct.

i zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem nadto kwoty 31 ct. i 1 zł. 14 ct.

Wzywa się interesowanych, aby w przeciągu roku w tutejszym Sądzie się zgłosili i prawa swe udowodnili, po upływie bowiem tego terminu kwoty te przejdą na rzecz Skarbu państwa.

Tuchów, 29 sierpnia 1895.

L. 18955 (6477 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym Abrahama Hammersfelda pko Fischlowi Stecherowi o 82 zł. 12 ct. aw. z pn dla niewiadomego z pobytu pozwanego Fischla Stechera kuratorem adw. dr. Glasera, substytutem tegoż adw. dr. Rosta, o czem zawiadamia nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 12 września 1895.

L. 22199 (6562 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Sobola, że w sprawie egzekucyjnej Grossmanna Mandelberga przeciw niemu pto 500 zł. ustanowiono dla niego kuratorem dr. Glasera adw. w Tarnowie.

Wzywa się nieobecnego, ażeby kuratorowi podał środki obrony, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

Tarnów, 31 sierpnia 1895.

L 18844 (6537 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Matyldę z Fischów Grünbergową, że Chaim Wildstein wniósł prośbę o intabulacyę prawa własności do ¹⁰/₂₀ części realności whl. 38, 44, 56 i 58 ks. gr. gminy Błonie objętych, dotąd dla Mozesa Wildsteina, Izaka Fischa, Matyldy z Fischów Grünbergowej i Schaji Wildsteina wpisanych i że kuratorem dla niej adwokata dr. Ringelheima w Tarnowie ustanowiono, któremu rezolucyę dozwalającą rzeczonego wpisu doręcza.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 29 sierpnia 1895.

L. 7654 (6533 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu na prośbę dr. Andrzeja Chramca zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego odnośnie do rzekomo zaginionego petentowi w dniu 21 sierpnia 1895 weksiu w języku niemieckim spisanego przez petenta dr. Andrzeja Chramca jako akceptanta podpisanego, na którym jedynie sumę 500 zł. liczbami u góry wypisano, zresztą weale nie wypełniono.

Wzywa się zatem obecnego posiadacza tego wekslu, aby takowy w przeciągu dni 45 od daty niniejszego ogłoszenia sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu na ponowne żądanie petenta weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 7 września 1895.

L. 5402 (6575 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż w depozycie karnym tegoż przechowane są następujące kosztowności i gotówki nieznanych właścicieli:

1. złoty damski zegarek o dwóch kopertach,
2. złota obrączka z literami M. P,
3. kwoty 13 zł. 10 ct. i 35 ct. uzyskane ze sprzedaży skonfiskowanej zwierzyny,
4 bilet kolejowy i gotówka 80 ct. na rzecz Szymona Hauptmana.

Wzywa się właścicieli, aby się zgłosili w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie i swe prawa własności do powyższych przedmiotów udowodnili.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 12 września 1895.

L. 4539 (6577 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Andrzeja, Franciszka i Józefa Kotwów, aby się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku po Franciszku Łazarzu 13 września 1890 bez pozostawienia ostatniego woli rozporządzenia zmarłym zgłosili i deklaracyę spadkową wnieśli, inaczej bowiem spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla nich w osobie Pawła Szwieca ustanowionym przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 19 maja 1895.

L. 3029 (6632 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą w Ameryce przebywać mającą Maryę z Biłasów Steliga, że w celu doręczenia jej uchwały z 20 października 1893 l 8607 o wpis prawa własności do 3/5 części posiadłości wykazem 24 gminy Kulmatycze objętej, na rzecz Jana Biłasa dozwalającej, Wawrzyniec Kuczyński w Kulmatyczach kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia 30 kwietnia 1895.

L. 6839 (6553 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając wskutek podania Gustawa i Stanisława Müllerów de praes. 11 maja 1895 l. 4197 postępowanie o uznanie za zmarłą Małgorzaty z Becków Müller, urodzonej w r. 1802, żony śp. Adama Müllera, która około r. 1860 lub 1861 wydaliła się od swego syna Karola Müllera z Nowego Sącza i od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości, wzywa wszystkich tych, którzyby o Małgorzacie z Becków Müller mieli wiadomość, by takową tutejszemu sądowi lub też kuratorowi nieobecnej adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu w terminie jednego roku tj. do dnia 1 października 1896 udzielili, ile że po upływie tego terminu stanowcze załatwienie podania Gustawa i Stanisława Müllerów o uznanie Małgorzaty Müller za zmarłą na ponowne ich żądanie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 17 sierpnia 1895.

L. 9723 (6633 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że w składzie swym przechowuje w masie:

1. Stefana Busza gotówkę 3 zł. 91 ct. od r. 1856.
2. Niewiadomego właściciela od roku 1842 prywatny oblig Jakóba Konstantina z dnia 22 września 1842 na 30 zł. 20 ct.
3. Dmytra Dacinka 63½ rubli srebrnych i 3 zł. polskie od r. 1859.
4. Józefa Szreiera od roku 1840 gotówkę 20½ ct.
5. Filareta Nienatkiewicza od r. 1837 gotówkę 87 ct.
6. Tekli Krulikowskiej od r. 1861 gotówkę 18 zł. 92 ct.
7. Julii i Tekli Kołpakiewicz od roku 1832 6 łyżek srebrnych i 6 łyżeczek srebrnych do kawy, wartości 25 zł. 6 ct.
8. Antoniego Hentschla od roku 1831 prywatny oblig Maryi Wierzchowskiej z dnia 24 czerwca 1831 na 487 zł. 28 ct.
9. Jakóba Błaszczyńskiego od r. 1852 obligi prywatne Grzegorza Kliszcza z dnia 11 maja 1850 na 30 zł. i Filipa Podlewskiego z dnia 10 czerwca 1826 na 1350 zł.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzyby do tych mas rościli sobie prawa, by takowe w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni w sądzie tutejszym wykazali, inaczej bowiem gotówki na rzecz wysokiego skarbu przepadną, zaś dokumenta prywatne do tutejszo sądowej registratury przeniesione zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 9 czerwca 1895.

L. 5531 (6684 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Franciszkę z Pietrzyków Wszołową, że Maciej i Julianna Szary pod dniem 15 lipca 1895 l. 5531 wnieśli przeciw niej pozew o własność parceli budowlanej lk. 322 w Niecieczy, na który termin do rozprawy na dzień 27 listopada 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niej kuratora w osobie Jędrzeja Wszoła ustanowiono.

Wzywa się zatem Franciszkę Wszołową, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie ustanowiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 30 sierpnia 1895.

L. 30612 (6622 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Vetulani, że przeciw niemu wniosła powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce pozew de praes. 24 czerwca 1895 l. 23487 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 czerwca 1895 l. 23487 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu ze substytucyą adw. dr. Raczyńskiego w Krakowie i poleca Alojzemu Vetulani, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 września 1895.

L. 27300 (6627 3—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzające na prośbę Karola Feresza postępowanie w celu umorzenia losów miasta Krakowa Nr. 30733, Nr. 30735 i Nr. 30734 po 20 zł. wa. wzywa każdego posiadacza, aby losy Nr. 30733 i 30735 dotąd niewyciągnięte przed upływem roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności wygranej a los Nr. 30734 na który padła wygrana w kwocie 600 zł. w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej okazał, gdyż inaczej losy te na ponowne żądanie uznane będą za umorzone.

Kraków, dnia 26 lipca 1895.

L. 29577 (6620 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawach egzekucyjnych Stanisława Thullie przeciw Władysławowi Pruszkowskiemu pto 600 zł. aw. z pn., 400 zł. aw. z pn., 1000 zł aw. z pn. i 1000 zł. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Pruszkowskiego ustanawia kuratorem ad actum adw. dr. Henryka Schornsteina w Krakowie z substytucyą adw. dr. Mandelbauma w Krakowie i wzywa kuranda, by kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, skutki bowiem zaniechania sam sobie przypisze.

Kraków, 16 sierpnia 1895.

L. 4443 (6631 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kabałę, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 96 ct. aw. z pn. na realności lwh. 115 w Kolbuszowy górnej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niego kuratorem ad actum Maciej Gorzelany w Kolbuszowy górnej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 21 marca 1895 l. 2393 doręczono.

Kolbuszowa, 8 czerwca 1895.

L. 12958 (6741 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomych w Ameryce przebywać mających Rozę z Gutharzów Basch i Eliasza Gutharza, że dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Kazimierza Abgarowicza ustanowił i jemu doręczył tut. sąd. wyrok z dnia 24 sierpnia 1895 l. 11075 wydany w sprawie Seliga Druksa przeciw Rosie z Gutharzów Basch, Goldzie z Gutharzów Dreyer, Eliszowi Jakóbowi i Abrahamowi Gutharz o ustąpienie z posiadania szafy zewnętrznej wmurowanej w ścianie realności l. k. 586 w Rohatynie etc.

Rosie Basch z Gutharzów i Eliaszowi Gutharz poleca się, aby się do rzeczonego kuratora zgłosili i jemu potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sądowi oznajmili, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Rohatyn, dnia 19 września 1895.

L. 10045 (6737 2—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że w sporze ustnym Antoniny Tymułowej pko Ksaweremu Tymule o zniesienie współwłasności realności liczba wykazu 163 w Kliszowie, ustanowił dla niewiadomego z pobytu Ksawerego Tymuły kuratorem adw. dr. Brandta i na jego ręce pozew de praes. 24 sierpnia 1895 l. 10045 z terminem do rozprawy na dzień 15 października 1895 doręczył.

Wzywa się Ksawerego Tymułę, aby przed powyższym terminem kuratorowi wszelkich środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Mielec, dnia 26 sierpnia 1895.

L. 5154 (6800 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnymdunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Ratułowskiego, iż przeciwko niemu wnieśli Jędrzej i Regina Ratułowscy pozew o własność realności lwh. 398 w Ratułowie wskutek czego mu kuratorem Jana Skóbla ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 16 października 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 1 września 1895.

L. 1294 (6777 1—3)

Na czwartą zwyczajną z dniem 25 listopada 1895 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę Sądu przysięgłych w Sanoku, mianowani zostali c. k. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym, a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Leon Bośniacki jego zastępcami.

Sanok, dnia 27 września 1895.

L. 7396 (6738 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w dniu 27 czerwca br. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Franciszku Opitzu, dzierżawcy huty szklannej w Nowosielcu, żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tym sądzie w dniu 18 października 1895 o godzinie 9 rano, lub do tego czasu podanie swoje na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został, prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 13 sierpnia 1895.

L. 15876 (6645 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie Alfreda i Adama Gabrylewiczów o wdrożenie postępowania konwokacyjnego celem wydzielenia z wykazu hipotecznego II część Haluszczyńce wyk. hip. l. 700 objętego 26 parcel, ustanawia dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych współwłaścicieli intabulowanych Maryi, Antoniego, Jana, Antoniny i Julii Kłodnickich i Tadeusza Laskowskiego kuratora w osobie adwokata dr. Łuczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Pohoreckiego z wezwaniem do wniesienia możliwych zarzutów przeciw zamierzonemu wydzieleniu do dni 90, gdyż inaczej uważani będą za zgadzających się z tem wydzieleniem.

O czem się ich zawiadamia.

Tarnopol, 31 sierpnia 1895.

L. 5457 (6654 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Oleśniewicza, pochodzącego z Beresta, że kurator jego zawarł z powodem Wawrzyńcem Oleśniewiczem ugodę dnia 5 sierpnia br., który zobowiązał się zapłacić dłużną sumę 200 zł. wa. na dniu 1 stycznia 1896.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 12 września 1895.

L. 30611 (6621 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Vetulaniego, że przeciw niemu wniosła powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce pozew de praes. 24 czerwca 1895 l. 23486 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 czerwca 1895 l. 23486 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu z substytucyą adwokata dr. Raczyńskiego w Krakowie i poleca Alojzemu Vetulani, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 6 września 1895.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.